



STRZELANIE Z PARAGRAFU

str. 7

WYNIKI MARATONU

str. 10

FELIETON LATAJĄCY

str. 16

ŚWIĘTO LATAWCA

str. 16



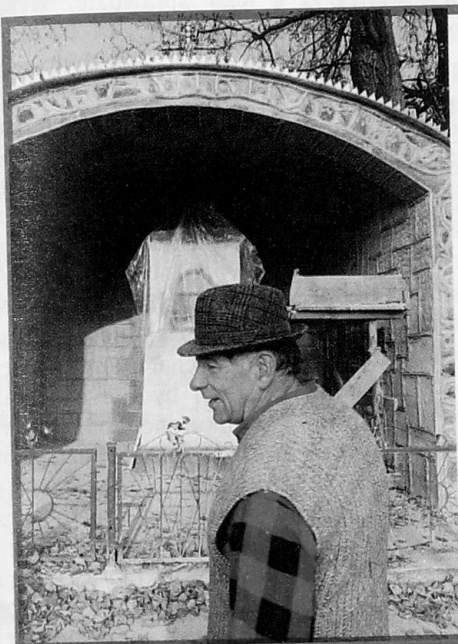
KONTAKTY



42 (833)

20 PAŹDZIERNIKA 1996

CENA 1,20 zł (12 000 zł)



— Żebyśmy tylko tego s... dostali w swoje ręce.
— To jakiś kapuś z kociej wiary.
— To zły człowiek, choć w Wiźnie wszyscy są wierzący.
— Jakąś złość miał na wójta albo kogoś innego.
Mieszkańcy Wizny zastanawiają się, kto jest autorem donosu. Domyślają się, ale jeszcze się wahają przed upublicznieniem jego nazwiska. Nie szczędzą za to obelg i gróźb.

Donos na Matkę Boską

MARIA TOCKA

str. 4

GABRIELA SZCZĘŚNA

Pata dla kibica

W niedzielę, 6 października, na stadionie w Łomży ŁKS i Jagiellonia Białystok miały rozegrać mecz o mistrzostwo trzeciej ligi. Prestiżowe spotkanie przyciągnęło około 1300 kibiców. Autokarem przyjechało także ponad 60 sympatyków Jagiellonii. Wyróżnili się nie tylko pomarańczowymi kurtkami.

Mecz się nie odbył.



**POWSZECHNY BANK KREDYTOWY SA W WARSZAWIE
ODDZIAŁ W ŁOMŻY**

udziela

**Kredytów oprocentowanych
5,5% w skali roku**

przeznaczonych na:

zakup gruntów ornych w celu powiększenia bądź utworzenia gospodarstwa rolnego

utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego dla rolników do 40 roku życia

Maksymalny okres kredytowania do 15 lat.

Możliwość zastosowania karencji w spłacie kredytu do 2 lat.

Szczegółowych informacji udzielają Wydziały Kredytów

Twój Bank

Oddział w Łomży
ul. Zawadzka 4, tel. 16-34-01

Filia w Ciechanowcu
Pl. 3 Maja 25, tel. 771-263

KONTAKTY

str. 8-9



W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Hanna Wrzos o ratowaniu ratowników • Katarzyna May o półwieczu w klasie.

Ponadto: kolej obcina kolejarzom, wędkarskie okazy roku, zbadaj piersi.

GŁÓD NIE GROZI PODOPIECZNYM DOMÓW DZIECKA w Łomży i Zambrowie, wskazują informacje Kuratorium Oświaty. Gorzej może być z realizacją innych potrzeb. ZUS zajął konta placówek, pozostawiając tylko pieniądze na płace i żywność. Domy dziecka kupujące odzież, materiały szkolne, zabawki za pieniądze dobroczyńców muszą w coraz większym stopniu przeznaczać je na opłaty za energię, opał i wodę. W obu domach opieką otoczonych jest 130 dzieci.

W KRAJOWEJ CZOŁÓWCE, ZE WZGLĘDU NA CENY ZIEMI, znalazło się województwo, wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego oraz Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Średnio za hektar płaci się w Łomżyńskim 5071 złotych (za ziemię pszenno-buraczane – 6763 zł) przy średniej krajowej 3099 zł. Drożej jest tylko w województwie krakowskim.

MEDYCZNE USŁUGI KONTRAKTOWE ZACZYNAJĄ WPROWADZAĆ wojewódzkie władze służby zdrowia. Na początek ogłoszone zostały przetargi na kontrakty stomatologiczne w szkołach (podstawowe w Łomży, Ciechanowcu, Zambrowie i Rutkach oraz Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży), wiejskich ośrodkach zdrowia w Białaszewie i Gaci, gminnych w Radziłowie, Czyżewie i Turośli oraz przychodni rejonowej w Nowogrodzie. System kontraktowy ma wprowadzić zasadę opłat nie za bazę i kadry, a za faktycznie wykonane usługi.

OSZCZĘDNIJ ZACZĘŁA KORZYSTAĆ Z WODY gospodarka województwa: od 1994 roku godzinowy pobór wody zmniejszył się z 22,2 do mniej niż 20 metrów sześciennych. Zużycie spadło w przemyśle i gospodarce komunalnej, a utrzymuje się na zbliżonym poziomie w rolnictwie.

WIĘKSZY BUDŻETEM DYPONUJE PIĘĆ WIĘKSZYCH MIAST w województwie niż 34 gminy wiejskie razem. Poniżej miliona złotych miały w ubiegłym roku do dyspozycji samorządy Kołaków Kościelnych, Kulesz Kościelnych, Perlejewo, Przytuł, Szulborza Wielkiego i Zawad.

577 TYSIĘCY WIERNYCH W 19 DEKANATACH I 161 PARAFIACH ma diecezja łomżyńska od 1992 roku, kiedy to wprowadzony został przez papieża Jana Pawła II nowy podział na diecezje w kraju.

W PIERWSZYM MIESIĄCU PRACY ZATRUDNIONYCH DO PILNOWANIA BEZPIECZEŃSTWA DZIECI wokół szkół podstawowych z 32 strażników zrezygnowało 4. Na ich miejsce zatrudnieni zostali inni.

NA KOŃCU ZNALAZŁO SIĘ ŁOMŻYŃSKIE W RANKINGU ATRAKCYJNOŚCI INWESTYCYJ-

NEJ, który po raz szósty przygotowany został przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową i tygodnik „Życie Gospodarcze”. Ocenie ekonomistów podlegały m.in. infrastruktura łączności i komunikacji, rynek pracy, klimat prowadzenia biznesu, aktywność władz lokalnych. Ranking wygrało warszawskie.

ELEMENTEM REFORMY SYSTEMU SŁUŻBY ZDROWIA w województwie ma być m.in. nadanie jednostkom organizacyjnym samodzielności finansowej. Jako pierwsze zainteresowanie takim rozwiązaniem zgłosiły Zespoły Opieki Zdrowotnej w Kolnie i Zambrowie oraz Wojewódzki Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży. Niewiadomo jeszcze czy uda się wprowadzić nową zasadę już od początku przyszłego roku.

ZŁOTE ODZNAKI ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY PRZYRODY, przyznane przez ministra ochrony środowiska, otrzymali wojewoda Mieczysław Bagiński (m.in. za udział w organizowaniu parków krajobrazowych i narodowych), profesor Mirosław Kleczkowski, wiceprezes Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów i Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi.

7-8 MIESIĘCY TRWA PRZYGOTOWANIE ADOPCJI w Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym w Łomży i jest to jeden z najkrótszych okresów oczekiwania w kraju. Rocznie do nowych rodzin trafia około 25 dzieci, przede wszystkim najmłodszych.

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU rozpoczęła od poniedziałku warszawska firma APH Electronics, która sprowadziła do Łomży nowoczesną amerykańską aparaturę na prośbę Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych. Badania służą także znalezieniu odpowiednich sposobów leczenia. Prowadzone są w siedzibie Koła przy Al. Legionów 91 tak długo, dopóki będą zgłaszać się chętni. Zgłoszenia przyjmowane są także telefonicznie: 18-21-46.

WYRÓŻNIENIE ZDOBYŁA ŁOMŻYŃSKA FIRMA DOM-BUD za styropianowe płyty izolacyjne na Białostockich Targach Budownictwa Bud-Expo Jesień 96.

PONAD 685 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZALEGAŁY w połowie roku z podatkiem osoby fizyczne, prowadzące działalność gospodarczą. Z tej kwoty spłata 200 tysięcy była negocjowana i została odroczone bądź rozłożona na raty, resztę Urząd musi egzekwować od dłużników bardziej radykalnymi sposobami.

BARDZO DOBRE PRZYJĘCIE PIERWSZEJ EDYCJI KART POCZTOWYCH „Łomża w starej pocztówce” skłoniło Zarząd Miasta do

zamówienia nowej serii historycznych wizerunków Łomży. Zbiór widokówek, wydany w tysiącu egzemplarzy, nie trafi do normalnej sprzedaży – będzie służył jako prezent dla gości odwiedzających miasto.

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ SIEDZIBY PAŃSTWOWEGO LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH odbyło się w Łomży. Szkoła zajęła nietypowy budynek, wykorzystywany dotąd głównie przez handel i usługi, zwany „bocianem”, przy ul. Wyszyńskiego.

FUNDACJA CITON W ŁOMŻY ZWRACA SIĘ Z APELEM do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc finansową na leczenie 7-letniego Krzysia Wojtyniaka. Chłopiec cierpi na nowotworową chorobę serca. Zabieg usunięcia guza może odbyć się tylko w Mayo Clinic w Rochesterze (USA). Tamtejsi lekarze podjęli się przeprowadzenia operacji za darmo, natomiast rodzice muszą zebrać pieniądze na podróż i pobyt w USA. Można je wpłacać na konto: Bank Spółdzielczy w Łomży nr 945268-118877-271 z dopiskiem „Krzyś”.

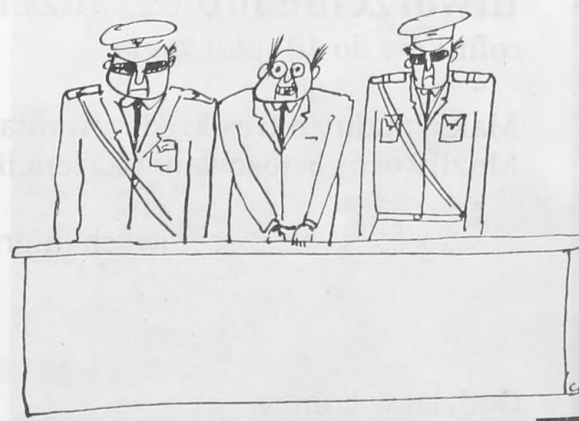
JESIEŃ „NA SKARPIE”. Prelekcję na temat cięcia drzew i krzewów oraz pieczenie kielbasek zorganizował dla działkowców Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Na Skarpie” w Piątnicy. Spotkaniu towarzyszyła wystawa własnych plonów. Wszystkie warzywa i owoce zostały potem podarowane podopiecznym Państwowego Domu Dziecka w Łomży. W ich imieniu ofiarodawcom z ogrodu „Na Skarpie” serdecznie dziękujemy.

KLUB MUZYCZNY POPART ZAPRASZA na spotkanie z Markiem Bałatą, mistrzem improwizacji scattem, zdobywcą głównych nagród na wielu festiwalach. Koncert artysty i jego grupy odbędzie się w czwartek, 17 października (godz. 20.00) w Klubie PopArt MDK-DŚT przy ul. Wojska Polskiego 3. Bilety w cenie 8 zł do nabycia przed imprezą.

PSL: NARODOWO-CHRZEŚCIJAŃSKA CENTROLEWICA

„PSL jest narodowo-chrześcijańską centrolewicą”, powiedział Janusz Chociński, wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego partii na Wojewódzkim Zjeździe Delegatów PSL w Łomży. Przybyła plejada znakomitych gości m.in. prezes partii Waldemar Pawlak, wicepremier Roman Jagieliński, szef Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Adam Dobroński. Największa w województwie partia, 2321 członków, ma pięciu parlamentarzystów, wojewodę, jednego burmistrza, ośmiu wójtów, kilku przewodniczących rad i kilkunastu delegatów na Sejmik Samorządowy. Okres od ostatniego zjazdu w 1992 roku delegaci ocenili jako udany dla partii. Tylko w małym stopniu do głosu doszły na zjeździe podziały programowe i personalne w Stronnictwie. Na prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL ponownie wybrany został Józef Matuszewski.

- COŚ MI MÓWIEŁO, ŻE TYM RAZEM SIĘ POWIEDZIE.



ZNAKI CZASU

• W ubiegłym roku sądy skazały w Polsce 301 osób za przyjęcie łapówek, a 197 osób ukarano za ich wyczerpanie.

• „Błogosławiony jesteś Boże, na podtrzymanie naszych sił stworzyłeś zwierzęta, których mięso żywi nas za pokarm”, modlili się wierni w czasie niedzielnej mszy za opiekunów zwierząt, odprawionej przez franciszkanów w Łodzi.

• „Koncepcje podziału administracyjnego powinny znaleźć się w programach wyborczych SLD i PS, aby wyborcy mogli je poznać i zdecydować, za którym się opowiadają”, uważa wicepremier Roman Jagieliński.

• W kraju działa 7,3 tys. urzędów pocztowych, w tym ok. 4,8 tys. emerytalnych, zwłaszcza wiejskich.

• Ponad 2 tys. kobiet umiera rocznie w Polsce z powodu raka piersi. Aż 70 proc. kobiet, podejrzewających u siebie raka piersi, nie decyduje się tego sprawdzić, wykazały badania ankietowe.

• W ubiegłym roku szkolnym 475 tys. mianowanych nauczycieli ukarano 174: wydano z zawodu nauczyciela 11 osób, zwolniono z pracy 38, naganę z przeniesieniem do innej placówki otrzymały 2 osoby, naganę z ostrzeżeniem zastosowano w wypadkach.

• Gminy nie będą mogły prowadzić działalności gospodarczej, niezależnie o charakterze użyteczności publicznej, by nie stwarzać nieuczciwej konkurencji dla firm prywatnych, zakłada projekt ustawy o gospodarce komunalnej.

• Dziewięciu funkcjonariuszy Straży Granicznej przyjęło w ciągu dwóch lat ok. 250 tys. dolarów łapówek za pomoc przy przemycie kradzionych samochodów przez granicę w Kuźnicy Białostockiej.

• Jolanta Kwaśniewska, żona prezydenta, dobrze się ubiera i jest atrakcyjną kobietą przede wszystkim dla robotników, niewykwalifikowanych, rolników i prywatnych przedsiębiorców.

SPRAWCY ŚMIERTELNEGO POBICIA OSKARŻENI

Prokuratura łomżyńska skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko uczestnikom śmiertelnego pobicia w maju tego roku 18-letniego Sylwestra Milewskiego w pobliżu jednej z dyskotek w Łomży. W grupie 10 oskarżonych Grzegorz Ch. będzie odpowiadać za zabójstwo (ze śledztwa wynika, że uderzył pobitego wcześniej chłopca betonowym słupkiem w głowę), a pozostali oskarżeni w wieku 17-21 lat za pobicie.

MARSZ ŻYCIA

20 października 1996 r. ulicami Łomży przejdzie Marsz Życia w intencji obrony dzieci nie narodzonych.

Marsz poprzedzi uroczysta Msza św. w Katedrze o godz. 18.00. Po Mszy św. uczestnicy marszu przejdą ze świecami do parafii Miłosierdzia Bożego. Katolickie Stowarzyszenie Rodzin, Ruchy Obrony Życia oraz Rodzina Radia Maryja zaprasza rodziny, dzieci, młodzież oraz wszystkich ludzi dobrej woli, dla których życie jest podstawową wartością.

UCZĄ SIĘ POWSZECHNIE

Tylko 48 dzieci z ponad 50 tysięcy objętych w województwie obowiązkiem szkolnym nie uczęszcza do szkoły, wynika z danych łomżyńskiego Kuratorium Oświaty. Najlicniejszą grupę stanowią wśród nich chłopcy (w mniejszym stopniu dziewczęta), którzy dobrnęli w wieku 16-17 lat do V lub VI klasy i na tym postanowili zakończyć szkolną „przygodę”. Wiele osób z tej grupy decyduje się jednak później na ukończenie podstawówki w podstawowych studiach zawodowych, które Kuratorium prowadzi wspólnie z OHP w Łomży i Grajewie. Drugim powodem jest najczęściej lekkie upośledzenie umysłowe dziecka, które nie radzi sobie w zwykłej szkole, a rodzice nie chcą zdecydować się na wysłanie go do ośrodka szkolno-wychowawczego, często daleko od miejsca zamieszkania.

ZAPROSILI NAS...

- Dyrekcja, nauczyciele, Rada Rodziców, uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży – na uroczyste otwarcie nowej siedziby szkoły.
- Wojewoda łomżyński oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży – na wojewódzką uroczystość inaugurującą rok działalności kulturalnej i sezon artystyczny 1996/97.
- Organizatorzy – na III Targi Marketingu i Reklamy PROMEDIA '97 w Katowicach.
- Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie – na targi ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie”.
- Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łomży – na IV Wojewódzki Zjazd Delegatów.
- Organizatorzy – na uroczystość obchodów 50-lecia Szkoły Rolniczej w Nieckowie.

TRZY PYTANIA DO...

MARZENY RAFALSKIEJ, rzecznika praw ucznia w województwie łomżyńskim.

– Co sprawiło, że w Łomżyńskim utworzona została instytucja rzecznika praw ucznia?

– Ustawa o systemie oświaty jej nie przewiduje. Decyzja w tej sprawie należy do kuratora. W naszym przypadku istotny wpływ na powołanie rzecznika miała presja środowiska uczniowskiego, między innymi za pośrednictwem Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Łomżyńskiego. Nie bez znaczenia był też przykład innych województw, gdzie instytucja rzecznika funkcjonuje od kilku lat. Wpłynęła na to również nowelizacja ustawy, która na nadzór pedagogiczny nakłada obowiązek kontroli przestrzegania praw ucznia. Rzecznik nie ma uprawnień decyzyjnych. Może jedynie badać, czy jakiegokolwiek postępowanie wobec ucznia nie narusza prawa.

– Jaki to problem w Łomżyńskim?

– W porównaniu z innymi województwami wyróżniamy się pod tym względem na korzyść. Miała na to wpływ edukacja kadry pedagogicznej (dyrektorów szkół, opiekunów samorządów uczniowskich, pedagogów szkolnych) na ten temat, zorganizowana przez Stowarzyszenie Edukacyjne Praw Człowieka we współpracy z naszym Kuratorium Oświaty i Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym. Najczęściej sygnalizowane przez uczniów problemy, to: brak jasnych kryteriów oceniania wiedzy, relacje nauczyciel – uczeń w kontekście poniżania godności ucznia, a pod koniec roku szkolnego z reguły zgłaszane są sprawy związane z promocją do następnej klasy i egzaminami sprawdzającymi. Ale na szczęście, nie są to sygnały ani liczne, ani drastyczne. Pewne problemy uczniowskie znam z własnego doświadczenia, ponieważ przez 12 lat byłam nauczycielką w szkole podstawowej. Od lat jestem również wykładowcą Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, prowadzę też zajęcia w Stowarzyszeniu Edukacyjnym Praw Człowieka. Między innymi z tych powodów podjęłam się pełnienia funkcji rzecznika praw ucznia.

– Czy, jako pracownik kuratorium oświaty, nie obawia się Pani braku obiektywizmu w rozwiązywaniu problemów relacji nauczyciel – uczeń?

– Ustawa o systemie oświaty nie przewiduje istnienia rzecznika praw ucznia niezależnego od kuratorium, ponieważ nie miałby wtedy uprawnień nadzorczych. Dotychczas problemy te rozwiązywali u nas wizytatorzy. Decyzja naszego kuratora oświaty o powołaniu rzecznika jednoznacznie świadczy o jego woli poprawienia sytuacji przestrzegania praw ucznia w szkołach województwa. Mamy więc jeden wspólny cel i nie sądzę, abym musiała wybierać między lojalnością a własnym sumieniem.

NA WSCHÓD!

Szeroką ofensywę na Wschód rozpoczęła Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Ma coraz więcej kontraktów na dostawy produktów żywnościowych (m.in. wysła makaron na Ukrainę), prowadzi w Wilnie sklep z odzieżą, finalizuje otwarcie przedstawicielstwa firmy mleczarskiej Bakoma na Litwie. Będzie to m.in. chłodnia, z której skorzystają łomżyńscy wytwórcy artykułów spożywczych. Według kierownictwa Agencji łomżyńscy producenci i handlowcy jeszcze niewystarczająco doceniają rolę rynków za wschodnią granicą, a kontaktów na tym chłonnym rynku mogłoby być znacznie więcej.

AKTYWNE Z ŁOMŻYŃSKIEGO W UP

Anna Jakubowska z Łomży, delegatka Okręgu Białostocko-Łomżyńskiego na V Kongres Unii, Pracy w wyborach do Rady Krajowej UP w pierwszej turze zajęła trzecie miejsce zdobywając 190 głosów. Przed nią był Marek Pol – 217 głosów i Wiesława Ziółkowska – 211 głosów. Za nią Ryszard Bugaj, którego zaufaniem obdarzyło 180 delegatów.

– Taki wynik bardzo mnie cieszy. Znaczy to, że partia stawia na szarych członków, a nie tylko na liderów. Mam nadzieję, że będzie jeszcze lepsza i zgłoszą się do mnie jej sympatycy z Łomżyńskiego – powiedziała Anna Jakubowska, wiceprzewodnicząca Okręgu.

Druga delegatka z Łomżyńskiego, Barbara Muszyńska z Grajewa, także startowała w wyborach do Rady Krajowej. Barbara Muszyńska wraz z posłanką Krystyną Sienkiewicz zgłosiły projekt uchwały przyjmującej „Kartę praw zwierząt”, która została przyjęta przez Kongres.

„ZIEMNIAKI” NA GIEŁDĘ

Na Giełdę Papierów Wartościowych wybiera się w przyszłym roku łomżyński „PE-PEES”, poinformowało kierownictwo III Narodowego Funduszu Inwestycyjnego, w którym znajduje się przedsiębiorstwo. Debiut ma nastąpić bez emitowania nowych akcji, które mają się pojawić po okresie obserwacji zachowania inwestorów. Jeszcze w październiku udziałowcy „PE-PEES”-u mają podjąć decyzję o powiększeniu kapitału założycielskiego przez przesunięcie części rezerw. Firma, która w ubiegłym roku kupiła browar w Kętrzynie, prowadzi negocjacje na temat nabycia zakładu przetwórstwa ziemniaków w Lubelskiem.

KAMIEŃ WĘGIELNY PAMIĘCI HARCERZY

Akt erekcyjny pod budowę pomnika poświęconego harcerzom Ziemi Łomżyńskiej, poległym w walkach o niepodległość Polski w latach 1914-1945, wmurowany został w Łomży z udziałem m.in. biskupa Tadeusza Zawistowskiego, wojewody Mięczysława Bagińskiego i prezydenta miasta Jana Turkowskiego. Obelisk w formie Krzyża Harcerskiego odsłonięty zostanie przy ul. Polowej (w pobliżu siedziby Hufca ZHP) 11 listopada. Inicjatywę jego budowy zgłosiła drużyna Harcerzy Weteranów Ziemi Łomżyńskiej.

MASZ PROBLEM? PORADZ SIĘ

Ze sporym zainteresowaniem spotkało się od początku działalności utworzone w Łomży Biuro Porad Obywatelskich, instytucja udzielająca pomocy w najróżniejszych sprawach. Pierwsze porady, udzielone przez pracowników etatowych i wolontariuszy, dotyczyły m.in. praw pracowniczych, rodzicielskich, problemu nauczania religii w szkole. Biuro przyjmuje w czwartki (godz. 11.00-16.00) i piątki (10.00-14.00). Można też uzyskać poradę telefonicznie (16-42-60). Wszystkie formy pomocy są bezpłatne i poufne.

KANAREK ZRZESZONY

Polski Związek Hodowców Ptaków Ozdobnych i Śpiewających z siedzibą w Warszawie informuje hodowców kanarków, papug i innych ptaków egzotycznych z Łomży i okolic oraz osoby zainteresowane ochroną ptaków w ich naturalnym środowisku o możliwości członkostwa w Związku. Szczegółowych informacji udziela pan Dariusz Ślesicki, Łomża, ul. Kazańska 5/10, tel. 18-36-45.

JESIEŃ W SADZIE I OGRODZIE

Miłośników przydomowych upraw zaprasza Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie na tradycyjne jesienne targi „Jesień w sadzie i ogrodzie”. W programie imprezy, która odbędzie się w dniach 19-20 października (pierwszego dnia od 9.00 do 16.00, drugiego od 8.00 do 15.00) m.in. wykłady o pielęgnacji ogrodów ozdobnych, apiterapii, pokazy prawidłowego sadzenia drzewek i krzewów, wystawy produktów rolnych, sprzętu pasiecznego, konkursy i kiermasz materiału szkółkarskiego, sprzętu ogrodniczego, wydawnictw fachowych.

Człowiek z Wizny napisał do Urzędu Rady Ministrów skargę na swoich sąsiadów. Donos na tych, których każdego dnia spotyka w sklepie lub w zlewni mleka. Odkłania się im, papierosem częstuje, uśmiecha się i zagaduje. I pisze do Warszawy donosy! A sprawa jest tak wielkiej wagi, że zdaniem autora donosu, nie można rozstrzygnąć jej na miejscu w Wiznie, tylko koniecznie trzeba zaangażować władze centralne i wojewódzkie. Dotyczy spontanicznego zjednoczenia się mieszkańców Wizny i wspólnego zbudowania zadaszenia nad wiekową kapliczką Matki Boskiej, stojącej na kolonii przy drodze wjazdowej do Wizny. Zadaszenie, zdaniem donosiciela, jest wielkim wykroczeniem przeciw prawu, samowolą budowlaną.

Kapliczka stoi na polu Jana Grabowicza, wśród starych sorok, które uznane zostały za pomniki przyrody.

— Na tych wiekowych drzewach zawsze siada dużo wron i różnego ptactwa i po prostu bryzgają na kapliczkę. A tam się cud pokazał — mówi Bronisław Frąckiewicz.

— Pole jest moje, ale Boziułka wszystkich. Każdy widział ten znak. O tej budowie zdecydowaliśmy wspólnie. Nikt nikogo nie namawiał — wyjaśnia Jan Grabowicz.

Wcześniej kapliczką opiekowała się rodzina Grabowiczów. Każdego roku łątała pęknięcia, które pojawiły się na murku i na nowo tynkowała ścianki.

Latem ubiegłego roku, bezrobotni, którzy w sąsiedztwie karczowali krzewy, zauważyli na szybcie kapliczki wyraźne malowidło Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Powiedzieli innym. Przy kapliczce zaczęli gromadzić się ludzie. Każdy widział to samo. Wcześniej szybka była wiele razy myta i nigdy nic cudownego na niej nie było.

Wieść o cudownym objawieniu rozeszła się poza województwo. Pod Wiznę zjeżdżały autokary z różnych części Polski. Pielgrzymi oglądali, podziwiali, a przede wszystkim modlili się.

Miejsce to odwiedził także wójt gminy Krzysztof Dobroński. Kilka razy był tam ksiądz prałat Tadeusz Klimaszewski, sam i w towarzystwie innych księży. Wszyscy widzieli to samo: barwny wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem na szybcie kapliczki.

— Kościół jest bardzo ostrożny w wypowiedzaniu się na te tematy. Ale tam ludzie gromadzą się i modlą się. Modlitwa nie jest złą rzeczą. Modlitwę zawsze pochwalam — mówi ks. proboszcz Tadeusz Klimaszewski.

Wiznieńska kapliczka nie figuruje w rejestrze zabytków. Mieszkańcy osady nie potrafią określić daty jej powstania. Legenda głosi, że w przeszłych wiekach w miejscu, gdzie obecnie stoi figurka, kiedyś była duża karczma. Podczas wesolej biesiady goście z karczmy zamordowali szesnastoletnią dziewczynę z Wizny. Wtedy rozżaleni rodzice dziewczyny podpalili karczmę, a w miejscu zgliszczy postawili tę kapliczkę. Wiznianie twierdzą, że kapliczka ma z pewnością trzysta lat.

Sławomir Zgrzywa, starszy inspektor Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Łomży, nie spotkał się z ma-

Donos na Matkę Boską

teriałami, które potwierdziłyby te informacje. Jego zdaniem kapliczka pochodzi z początku wieku.

— Moja mama żyła 87 lat i za jej życia ta kapliczka ciągle stała. A miejsce to jest szczególne — zapewnia Jan Grabowicz.

Dla podkreślenia szczególności i cudowności miejsca z kapliczką, opowiada zdarzenie, którego sam był świadkiem przed trzydziestu laty. Nad Wizną przeszła wichura. Wielu gospodarzom stodołę zważył wiatr albo spalił piorun. Rozsypała się też stodoła Grabowiczów i złamały dwa konary wiekowej sokory, która stała przy kapliczce. Jeden konar odłupał się i spadł na pola, a drugi wisiał przy pnieniu i oparł się o sąsiednie drzewo w ten sposób, że rozciął parasol nad kapliczką. Po wichurze ludzie zeszli się przy kapliczce i zastanawiali, jak odciąć konar, aby nic nie zniszczyć.

Tego dnia nic nie uradzili. Następnego dnia na niebie pojawiła się łaciata chmurka. Nie było z niej ani wiatru, ani deszczu, tylko jeden jedyny piorun. Strzelił prosto w złamany konar sokory. Zaczęło się palić. Do Grabowiczów przybiegł z drabiną Aleksander Stankiewicz i nawoływał do pomocy przy gaszeniu pożaru, bo dookoła były jeszcze drewniane stodoły kryte strzechą. Mężczyźni zeszli się przy kapliczce. Tu ich zamurowało. Paliło się tylko drewno na samym zgięciu, w miejscu złamania konara. Odpało się spokojnie, konar przechylił się w stronę pola i spadł.

Z kapliczki, krzyża i figurki nie spadł nawet pyłek.

— To też był cudowny znak i teraz ten wizerunek na szybie — opowiada żona Grabowicza.

W ubiegłym roku, gdy zjeżdżało tu dużo ludzi, przyjechała też grupa z Warszawy. Wtedy jeden z podróżnych, Grabowicz uważa, że był to „s... komunista”, chciał sprawdzić, czy szkło nie jest malowane. Zawinał sobie rękę szmatą i zbliżył się do kapliczki. Niektórzy podejrzewali, że chciał wybić szybę, ale obserwowali w milczeniu. Teraz mówią, że Opatrzność Boska czuwała. W pewnym momencie gość z Warszawy, gdy podniósł rękę do góry, oznajmił, że go bardzo boli, że nie może nią ruszyć. I już nic nie sprawdzał, tylko poszedł do autokaru.

— Kto chce, niech wierzy i się modli. Kto nie chce, niech nie wierzy, ale niech też nie przeszkadza innym — mówią mieszkańcy Wizny.

Wiznieńska kapliczka jest jednak ciągle odwiedzana. Dlatego miejscowi, jako gospodarze, chcieli ten teren bardziej zagospodarować. Najpierw figurę ogrodzono. Stały przy niej zawsze kwiaty i zapalone świece. Potem położono dookoła płytki chodnikowe. Ale ponieważ była nadal narażona na zabrudzenia ptasimi odchodami, na wiatry i deszcze, postanowiono zabezpieczyć ją odpowiednim zadaszeniem. W ten sposób zrodził się pomysł zbudowania groty z polnych kamieni.

Mieszkańcy o swoim zamierze-

niu poinformowali władze gminne. Wielokrotnie odwiedzali wójta gminy i Kazimierza Jancewicza, inspektora ds. budownictwa w UG i konsultowali różne projekty i rozwiązania, by inwestycja była trwała i ładna.

— Mieszkańcy sami się zorganizowali, zebrali pieniądze. Zresztą, nie jest to jedyny przykład ich pozytywnego zaangażowania się. Tak samo chętnie włączają się do budowy dróg lub innych inwestycji — ocenił wójt Krzysztof Dobroński.

W budowę kapliczki włączył się każdy, kto chciał. Jan Grabowicz przez czternaście lat zbierał kamienie na polach na budowę stodoły. Dzieci dorosły, nie chcą zostać na gospodarce, zrezygnował więc z budowy stodoły i siedemnaście fur kamieni oddał Matce Boskiej. Inni też dawali, kto ile mógł. „Jaka wola, taka ochota”, powiedział jeden z mieszkańców. Nawet ksiądz proboszcz składkę dołożył.

— To jest zastanawiające i niezwykłe. Przy tej kapliczce każdy chciał coś zrobić. Nawet ci, którzy rzadko do kościoła przychodzą — mówi ks. prałat Tadeusz Klimaszewski.

Akurat w kościele parafialnym prowadzony jest remont dachu. I, o dziwo, wcale do tej inwestycji ani z

pomocą, ani z kasą parafianie bardzo się nie spieszą, jak do kapliczki.

Sprawa kapliczki nabrała rozgłosu. Otóż wczoraj zadzwonił do proboszcza zaniepokojony architekt, że ksiądz ma jakieś problemy z planami. Zaproponował wykonać wszystko za Bóg zapłać. Ks. Klimaszewski nawet nie wie, skąd zadzwonił ów architekt. Ale nie ma żadnych kłopotów. Zgodnie z przepisami prawa budowlanego obiekt małej architektury, związane z kultem religijnym, nie wymagają żadnych planów i pozwoleń.

— Widziałem ten obiekt i nie mam żadnych zastrzeżeń. Wokół niego powstaje ładna grotka — stwierdził Eugeniusz Dąbrowski, wicedyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury i Nadzoru Budowlanego UW w Łomży.

Wcud można wierzyć albo nie. W Wiznie nikt nikogo nie zmusza, nie podkłada się i do modlitwy, i do pomocy.

— Powstało jeszcze jedno miejsce modlitwy, a tego nikt nie może zabronić, tylko pochwalić — skomentował prałat Klimaszewski.

Wiznieński proboszcz zapowiedział już, że w momencie, gdy grotka zostanie skończona i parafianie będą sobie tego życzyli, uroczystie poświęci to miejsce i odprawi mszę świętą.

A miejscowy donosiciel? Zapewne weźmie udział w nabożeństwie. Może będzie stał w pierwszym szeregu.

MARIA TOCKA

SZANOWNI PAŃSTWO

...Już od 27.10.1996 r.
w Łomży
przy ul. Bema 17
będzie otwarty

salon fryzjerski
LAURENT



Wszystkie salony fryzjerskie mistrza LAURENTA nastawione są na Klientów poszukujących usług o najwyższym poziomie technicznym i artystycznym. Zapewniają fryzury wykonane zgodnie z najnowszymi trendami światowymi, przy wykorzystaniu najlepszych dostępnych preparatów. W salonie „LAURENT” w Łomży specjalnie wyszkolona przez mistrza Laurenta ekipa fryzjerów umiejętnie zajmie się Państwa włosami, spełniając Wasze indywidualne wymagania.

Ceny promocyjne.

UWAGA:

W dniu 27.10.1996 r. (niedziela) od godz. 11.00 mistrz Laurent osobiście będzie prowadził bezpłatne, indywidualne konsultacje na temat pielęgnacji włosów oraz wyboru właściwej fryzury.

Osoby zainteresowane prosimy o zapisy telefoniczne:

(0-86) 18-53-52

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

K-4653



KONTAKTY

Gdy przysięgał u Ojców Kapucynów, śmiał się w duchu. „Wiedziałem, że to pic”. Obrazek z poświęceniem okresowej abstynencji był mu potrzebny w zakładzie pracy. To przyniósł i pokazał, jaki jest porządny.

Szybko złamał uroczyste przyrzeczenie.

Teraz, u tych samych Kapucynów, przygotowuje innych do prawdziwej przysięgi, dotrzymanej. Przedstawia się: „Mam na imię Józek. Jestem alkoholikiem”. Mówi im, czym jest alkoholizm i jakie to oszustwo, że przyszli tu przysięgać. Przyszli, bo tego oczekuje żona, matka, szef. Nie z własnego przymusu. Przysięgną i tylko będą czekać, kiedy sięgnąć po flachę. Dopóki sami nie przyciągną się tutaj za włosy, nie mają szans, by rzec: „żegnaj wódo.”

Niektórzy nie mogą tego słuchać. Oni są alkoholikami?

Ci, co zostają, często idą dalej.

Józef (ruchy i postawa przywódcy) pił ponad 20 lat. Zerwał z nałogiem. Już piąty rok jest wolny.

Wojownik

„Osobista siła wojownika zależy od jego nieskazitelności. Nieskazitelność polega między innymi na dążeniu do zmiany siebie.”

Juan Matus

Wzorzec

Zaczął w piątej klasie, miał 12 lat. Upił się samogonem na wsi podczas wakacji. Potem już pił inaczej (nigdy samogon), by siebie „nie nicować”. Uciekał w książki i marzenia, buntując się przeciwko rodzicom. Ojciec pił, matka nie potrafiła dzieciom okazać miłości. Szybko stawał się dorosły, szybko miał własne pieniądze. Był dobrym sportowcem, grał w koszykówkę. Po technikum poszedł na studia (wszędzie była z nim wódka), przerwał, chciał iść na psychologię. Nie zdążył, wzięto go do wojska. Tam dopiero się rozpił. Dostał się do Legii Warszawa, był adiutantem szefa Klubu. Przeniesiony za pijaństwo do sekcji jeździeckiej, miał jeszcze lepsze warunki do picia. Już był daleko: nie potrafił przestać, odejść po kilku kieliszkach od stołu.

Wyszedł z wojska.

Zaczął pracować. Były to lata 80., lata kombinowania. Dzisiaj określa jednoznacznie: kradł. Robił to inteligentnie, miał opinię dobrego pracownika. Kierownik nie patrzył mu na ręce, on kierownikowi nie patrzył. Miał dużo pieniędzy i dużo kolegów. Picie z nimi, to była sama radość. Poznał dziewczynę (ciągle miał dziewczyny), która poruszyła jego serce. Po dwóch miesiącach byli małżeństwem.

Józek ciągle kogoś grał. W tym też był dobry. Z kompleksami (dziecko niekochane, nieśmiały, w niespełnionych ambicjach zawodowych), z niezależną osobowością, chęcią dominacji, ciągle udawał kogoś innego. Chciał imponować. Nie liczył się z nikim. Ojciec dla niego dawno przestał istnieć (rodzice się rozwiedli). Bóg został gdzieś za nim z matką.

Na swoim weselu się pilnował, nie padł pijany pod stół. Potem już nie ukrywał, kim jest naprawdę. To było silniejsze. Znikał na całe dni i noce, bawił się, żona czekała. Nikła w rozpacz. Wreszcie razem z nim sięgnęła po butelkę. Ale co to za picie z żoną: nie smakowało. Wrócił do kole-

gów i innych kobiet. Dawał jej pieniądze na ciuchy, na wszystko, co chciała. A ona chciała jego. Uzdrowić chorą miłość. Stał się agresywny. Odeszła po 6 latach.

W piwnicy

Pił trzy lata po rozwodzie. Wciąż więcej i więcej. Aż przyszło opamiętanie: piękna dziewczyna. Wiedział: odejdzie, gdy się dowie. Zaczął tykać anticol. Już trzy miesiące nie pił. Potem piwko, bo jedno nie zaszkodzi. Potem pół litra... Przepraszał, przysięgał. Postanowił wszyć esperal. I oto szedł ulicą, spotkał kolegę, dwa lata temu pił gorzej od niego, a teraz szedł trzeźwy, elegancki. „Gdzie idziesz?”, zapytał. „Wszyć esperal.” „Po co? Idź od razu po flachę. Po co się męczyć przez rok.” „Czemu tak mówisz?” „Przysięgałeś u Kapucynów?” „Tak.” „I co? Myślałeś tylko, kiedy to się skończy, by wrócić do wódki?” „Tak było.” „No, to kupuj flachę.”

I oto kumpel od pijaństwa zaproponował mu spotkanie w piwnicy na Księcia Janusza 12.

„Nie jestem alkoholikiem”, myślał, ale wszył esperal, 12 tabletek w pośladek. Wszył sobie strach przed śmiercią.

Może ten lęk go zmieni? Poszedł do tej piwnicy. Wstyd: wydawało mu się, że wszyscy patrzą; kilkusobowa grupa, wśród nich znajomi. Przyjęli go gorąco. Mówili szczerze o swoich przeżyciach, a on słyszał tylko jedno: mówią o nim. Tylko „ja”, „ja”, słyszał. Był wstrząśnięty. Także tym, że można mieć bezinteresownych przyjaciół, bez pieniędzy, bez stawiania im wódki. To było zupełnie coś nowego. Poczł, że tam jest jego miejsce, zaczął chodzić na mityngi AA: słuchał, chłonał, przegładał się w piekle innych. Nie umiał otworzyć swoich zapadni. Nie umiał mówić o uczuciach. „Byłem kaleką emocjonalnym.”

Wciąż nie wierzył, że wyzwoli się z niewolnictwa. Zasypiał i budził się z głodem. Ze snami pełnymi wódki. Innym się udało, jemu na pewno nie. To było zbyt silne. Nie wiedział, że w nim jest jeszcze większa siła.

Lekarz swojej duszy

To stało się przed obrazem Częstochowskiej Pani.

Pojechał na zjazd grup abstynenckich z całej Polski. Ot, tak sobie, bez żadnego celu. Nie umiał już nawet zmówić pacierza (choć matka wychowała go w pobożności). „Moja wiara znikła, przepięłem ją.” Tam ukląkł i prostymi słowami poprosił Maryję o pomoc w wydostaniu z choroby. Już się przyznawał: jest alkoholikiem.

I olśnienie: zniknęła obsesja picia. Zobaczył świat w czystych kolorach, jakby się znalazł na łące w porannej rosie. Poczł, że nie zasłużył na taką łaskę. Odtąd zaczął się modlić. W maju 1991 wszył esperal, w sierpniu założył nową rodzinę, ożenił się z ukochaną. Nie ukrywał, kim jest. Nie zdawała sobie sprawy, co to znaczy. Został ojcem. Nie chciał, by dziecko miało, tak jak on, wpisną matrycę ojca alkoholika.

Przestał się oszukiwać, udawać kogoś innego.

Zaczął przestrzegać 12 kroków, 12 tradycji AA. Skoro miliony osób wypróbowało to ze skutkiem pozytywnym, uda się i jemu. Nauczył się słuchać. Przedtem on mówił przy kieliszku, to jego słuchano. Kiedyś MUSIAŁ wypić, słowo „musiał” zniknęło. To tylko niewolnik coś musi. Zaczął jeździć na krajowe mityngi, spotkania 300-500 osób. Nauczył się patrzeć w głąb siebie. Odkrył: „Tylko z zewnątrz jestem fajny. W środku kupa g...” I to trzeba było wyciągnąć, przyjrzeć się temu, oczyścić się, wyrzucić. Być lekarzem własnej duszy.

Wiedział: pomaga mu Matka Boska, ale on musi dać z siebie jak najwięcej. Jeździł na 2-3 dniowe maratony z psychoterapeuta-

mi. Wyciągał z siebie sprawy najbardziej bolesne, odrzucał. Potem już nie wystarczały takie spotkania. Zaczął sam szukać, czytać. Dowiedział się, „Jak uzdrowić swoje życie” (książka Louisy Hay), jak się przebudzić (lektury Anthony de Mello). To były kolejne wstrząsy. Uświadomił sobie, że nie lubi siebie, myśli o sobie tylko źle, ma poczucie winy. W tym czasie też doznał sporo niepowodzeń finansowych. Jak mogło być inaczej, skoro nie wierzył we własne możliwości?

„Jestem wolny...”

Przeczytał artykuł o kursie Silvy, o wyzwalaniu nowych możliwości. O tym, jak stawiać i osiągać cele, uwalniać się od uzależnień (Józef palił), rozwijać intuicję. Żył ponad 30 lat i nic o sobie nie wiedział. Wrócił z kursu, postawił sobie zadanie: „od dnia 3 maja (czwarta rocznica abstynencji) przestaję palić.” Czas Silvy na spełnienie wynosił miesiąc, on chciał to osiągnąć w trzy tygodnie.

3 maja minął mu apetyt na papierosa... Odtąd nie pali (ponad rok). Rzucił też picie kawy.

Wyrzucił z siebie myśli, że coś jest niemożliwe.

Poszedł jeszcze dalej: skończył kurs Reiki. Dowiedział się, że jego dłonie (jak każdego z nas) mogą być przekazywaniem energii, mogą leczyć. Sprawdził. Rezultaty były zdumiewające. On, pięć lat temu przemierzający ulicami tylko z jednym w myślach, tylko z chęcią zalewania się, teraz był czysty.

Chłopak miał twarz obłąka kwasem, poparzoną. Po czterech seansach wszystko się zagoiło, wygładziło. Drugi po wypadku stracił palec. Trzykrotne przekazywanie energii i rana się zagoiła. Lekarze byli zdumieni.

Dwa lata temu poszedł do Ojca Apolinarego, Kapucyna, i powiedział, że te przysięgi to wielkie oszukiwanie Pana Boga, żon, matek. „Jak to zmienić? Czy pan by się tego podjął?”, zapytał Ojciec. „Spróbuję”. I teraz „abstynenci” z nim spotykają się w niedzielę, przysięgają w środę.

Właśnie otworzył swoją firmę (ma jeszcze drugi, kierowniczy etat), pozbył się długów. Jest ojcem córki i syna. Znajduje także czas, by odwiedzać szkoły, przychodzić na spotkania z rodzicami. Przedstawia się: „Mam na imię Józek, jestem alkoholikiem.”

— Uważam, że rozwój duchowy następuje tylko przez dawanie siebie. Mam jeszcze bardzo wiele do przerobienia. Wciąż się uczę. I to jest moim celem.

ALICJA NIEDŹWIECKA

FIRMA HANDLOWA

zatrudni w Łomży

KIEROWNIKA SKLEPU I SPRZEDAWCÓW

(kobieta i mężczyźni)

WYMAGANIA: — wykształcenie minimum średnie,

— wiek do 30 lat,

— na stanowisku kierownika wymagany staż w handlu.

Kontakt telefoniczny: (0-85) 444-066

DYŻURY ŁOMŻYŃSKICH POSŁÓW

MIECZYSLAW CZERNIAWSKI oczekuje na swoich wyborców w każdy poniedziałek od godz. 10.00 do 13.00 w biurze przy ul. Wojska Polskiego 2. Biuro poselskie SLD w Łomży przyjmuje skargi, wnioski i postulaty od wyborców od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

TOMASZ GIETEK przyjmuje osobiście swoich wyborców w każdy poniedziałek od godz. 8.00 do 13.00 w biurze w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 31 a. Biuro poselskie czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

Biuro posła Tomasza Gietka jest także w Ciechanowcu przy ul. Drohiczyńskiej 1; przyjmuje wyborców w poniedziałki i wtorki w godz. 9.00-13.00.

LESZEK KIELCZEWSKI przyjmuje swoich wyborców najczęściej w poniedziałki w biurze w Kolnie przy ul. Wojska Polskiego 5. Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00.

Drugie biuro posła Leszka Kielczewskiego znajduje się w Grajewie przy ul. Strażackiej 6, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

JÓZEF MIODUSZEWSKI przyjmuje wyborców w biurze w Łomży przy ul. Długiej 7 a i w biurze w Wysokiem Mazowieckiem przy ul. Ludowej 15. Biura pracują od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

TĘGIE UMYŚŁY

Walka Andrzeja K. ze Szczuczyna o otrzymanie koncesji na handel alkoholem trwała ponad pół roku i zakończyła się przed tygodniem jego pełnym sukcesem. Tego sukcesu i uporu z jakim dążył do celu należy mu pogratulować, ale cała sprawa przyznawania koncesji może zakończyć się finałem, jakiego nie jest w stanie wyobrazić sobie nawet najbardziej lotny urzędniczo-biurokratyczny umysł.

Przydział koncesji leży w gestii władz lokalnych, konkretnie radnych miasta czy gminy, ale często wiele zależy od burmistrza lub wójta. Andrzej K. znał ten obyczaj jeszcze z czasów, kiedy burmistrz był wszechwładnym naczelnikiem i swoje starania rozpoczął od burmistrza Szczuczyna. Włodarz miasteczka, pamiętający zapewne, że to właśnie Andrzej K. był jego rywalem w lokalnych wyborach samorządowych zdecydowanie odmówił. Równie stanowczy był komendant posterunku policji, a wspominał o tym nie bez kozery, albowiem bar Andrzeja K., o nazwie „Jędrej” mieści się w pobliżu posterunku w odległości uniemożliwiającej jakoby przyznanie rzeczony koncesji, tzn. nie przekraczającej 75 metrów, a taką właśnie odległość punktów sprzedaży i konsumpcji alkoholu od miejsc publicznych

ustaliła Rada Miasta. Ta, podobnie jak burmistrz i komendant, była wobec Andrzeja K. równie nieugięta. Do tego jeszcze wszyscy ci zacięci obywatele za nic mieli fakt, że od kilku już dobrych lat, na tej samej ulicy, tyle że po jej drugiej stronie, w tej samej odległości od posterunku policji, co „Jędrej”, prowadzi działalność inny bar. Jego właściciel otrzymał koncesję jeszcze wówczas, kiedy burmistrzem Szczuczyna był obecny wojewoda łomżyński. Wydaje się zresztą, że wtedy handlujący trunkami nie przechodzili trudności podobnych do tych, jakie były udziałem Andrzeja K. I tak „Zajazd Pocztowy” mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie Zespołu Szkół Zawodowych i uczniowie z



wypiciem piwa na przerwie nie mają żadnych problemów; sklep monopolowy przy Placu 1000-lecia, tuż pod nosem Ratusza, dzięki wytnięciu bezrobotnym, kiedyś ci odebrał z banku zasiłek, chcąc się pokrzepić (Bank Spółdzielczy bowiem jest również tuż); sklep handlowy m.in. alkoholem, mieszczący się obok przystanku autobusowego ubarwia koleją nudę podróżujących, także niepijących. Wymienione przykłady doskonale ilustrują, że nie jest to, w Polsce zjawisko, kiedy interes bierze górę nad prawem zdrowym rozsądkiem.

Podobne myśli snuł zapewne Andrzej K. i zagroził w końcu, że wymienionymi przykładami zainteresuje kogo trzeba. I popatrzyło skutkowało! Rada Miasta Szczuczyna, by wyjść z całej sprawy z twarzą (dopieroż wyglądałaby bez twarzy), zmniejszyła wspomnianą odległość (75 m) do 35 metrów. Oto jest mądrość samorządu. Ciekawe, jak zareagują rajcy, jeśli jutro zawita do nich obywatel mieszkający o... 10 m od miejsca użyteczności publicznej, a jego lokal doskonale nadaje się do prowadzenia restauracji?

Paradoks z Andrzejem K. już się wydarzył, a paradoks był czasem niebezpieczny i jeden mógł go pociągnąć za sobą następny.

Wierzmy jednak w tęgi umysł Rady Miasta Szczuczyna.

JAN ADAMSKI

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO „EUROVIDEO”

zaprasza!

Łomża, ul. Dmowskiego 1 c tel. 18-55-03
Duży wybór filmów plus samoobsługa
gwarantują pełną satysfakcję wszystkim klientom!

Prowadzimy sprzedaż filmów do domowej videoteki

BANK SPÓŁDZIELCZY w NOWOGRODZIE wydzierżawi oddzielnie stojący budynek piętrowy o powierzchni użytkowej 153 m²

z przeznaczeniem na handel lub usługi.
Mile widziany jest handel sprzętem RTV.

Bank zapewni kredytowanie ww. zakupów
w ramach zawartej umowy.

Informacji udzielamy
pod numerem telefonu (0-86) 17-65-10;
17-65-87.

k.z.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

w Łomży
ul. Wojska Polskiego 53
tel./fax 160-180



OFERUJE DO SPRZEDAŻY

w cenach producenta
dla odbiorców hurtowych:

- kable i przewody BFK Bydgoszcz,
- wyłączniki automatyczne – Fael Ząbkowice Śląskie,
- osprzęt – Ospel Wierbka,
- gniazda siłowe – Polam Nakło,
- źródła światła i baterie – PHILIPS LIGHTING POLAND

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-16.00
soboty 8.00-13.00

*Jesteśmy gotowi na przyjęcie każdego zamówienia
w branży elektrycznej.*

Dogodne warunki płatności przelew 7 lub 14 dni.

Fak. 717

przerwie...
Wiele lat temu, gdy wpro-
wadzaliśmy u siebie instytucję
świadka koronnego wielu se-
natom nie podobało się takie roz-
botnym, kiel...
Argumentowano, że
nie to targowanie się o wymiar
z osobą, która dostarczy do-
wód obciążających innych.
Ale do tej pory nie znaleźliśmy
świadka zastępczego —
Richard N. Seaman, przed-
stawiciel programu ds. reformy
prawa karnego, wcześniej proku-
rator w Departamencie Spra-
wiedliwości USA.

Jako prokuratora denerwo-
wało mnie to, że świadek koron-
ny albo nie będzie ścigany, albo
otrzyma niższy wyrok. To też
przecież przestępca i gniewało
mnie, że muszę korzystać z po-
mocy tych ludzi. A jednocześnie
zastanawiałem się, co osiągnie-
my, gdy z nich zrezygnujemy. Od
nich otrzymujemy dowody
przeciw grupie, możemy rozpra-
wiać całą siatkę, system prze-
stępstwa zorganizowanej. Dla-
tego pogodziłem się z tą metodą
— dodał Craig Iscoe, prokurator
federalny w Waszyngtonie.

Prokurator Craig Iscoe zwrócił
uwagę, by na świadka koronnego
wybrać odpowiednią osobę. Nie
może to być ktoś, kto stoi na sa-
mym szczycie grupy przestęp-
czej, ani też ktoś zupełnie mało
zorientowany. Najlepiej jak jest
osoba ze średniego szczebla,
która jest zorientowana we wszy-
stkich układach i stosunkach pa-
nujących w siatce przestępczej.

Przedstawiciele amerykań-
skiego wymiaru sprawiedliwości
powiedzieli, iż od momentu
wprowadzenia świadka koronne-
go wykrywalność przestępczości
zorganizowanej w ich kraju zna-
cznie wzrosła: w ten sposób roz-
pracowuje się prawie dziewięć-
dziesiąt procent spraw. Wyroki
są surowsze, a metoda jest naj-
bardziej skuteczna. Świadek ko-

Wprowadzona niedawno do polskiego systemu pra-
wnego instytucja świadka koronnego wywoływała wiele
obaw i prowokowała ożywione dyskusje „za i przeciw”,
bowiem świadkiem takim może być także przestępca.

Strzał z paragrafu

ronny musi być chroniony. Dlate-
go może mieć zmienioną tożsa-
mość albo zostaje przesiedlony
do innej części kraju.

Prokurator federalny Craig Is-
coe zajmuje się, między innymi,
ściganie korupcji wśród urzę-
dników państwowych i policji.
Przyznał, że kilka lat wcześniej
w Stanach Zjednoczonych do
policji trafiały osoby przypadko-
we, które wcześniej współpraco-
wały z gangami i przestępcami.
Jeśli istniały takie podejrzenia,
organy śledcze obserwowały tych
ludzi. Do sprawdzenia podejrz-
anych policjantów wykorzystuje
się agentów FBI. Tak było w
przypadku policjantów podejrz-
anych o handel narkotykami. Wy-
korzystano wówczas agenta FBI
z Florydy, który udawał handla-
rza narkotyków. Dysponował du-
żymi pieniędzmi i telefonem ko-
mórkowym, który był na podsłu-
chu. W wyniku tej akcji areszto-
wano dwunastu policjantów.
Większość z nich przyznała się i
oni otrzymali kilkuletnie wyroki.
Natomiast ci, którzy nie przyzna-
li się, skazani zostali na dożyw-
ocie. Taki surowy wyrok, zdaniem
amerykańskich prawników, ma
odstraszyć innych policjantów od
współpracy z przestępcami.

— Pragnę podkreślić, że ko-
rupcja wśród urzędników i poli-
cjantów jest wyjątkiem, a nie za-
sadą — mówi Howard D. McKib-
ben, sędzia federalnego sądu
okręgowego w District of Nevada.

Craig Iscoe, prokurator fede-
ralny w Waszyngtonie, zwrócił

uwagę, iż przestępcy są coraz
bardziej zorganizowani i stosują
nowoczesne techniki. Ale także
wymiar sprawiedliwości popra-
wia i uaktualnia swoje metody
pracy i coraz skuteczniej zwalcza
przestępczość. Zatem przestępcy
szukają nowych, łatwiejszych
metod do popełnienia oszustwa
bankowego, gospodarczego i wy-
noszą się ze Stanów do innych
krajów, między innymi właśnie
do Polski.

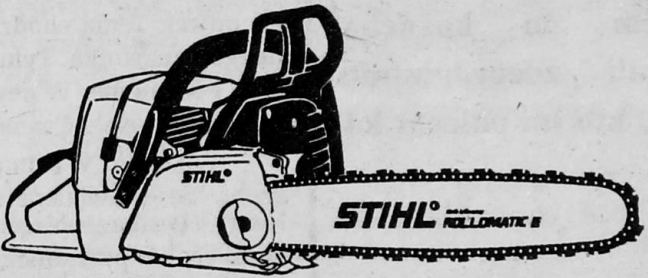
W Polsce po roku 1989 nastą-
pił znaczny rozkwit przestępczo-
ści zorganizowanej. By zapobiec
dalszemu rozwojowi i skutecznie
ją zwalczać z inicjatywy Zrzesze-
nia Adwokatury Amerykańskiej i
Wydziału Prawa Karnego Depar-
tamentu Sprawiedliwości Stanów
Zjednoczonych został utworzony
Program ds. reformy prawa kar-
nego w celu wspierania krajów
Europy Środkowo-Wschodniej.

W ramach Programu zostało
zorganizowane seminarium w
Rajgrodzie. Pozwoliło ono na wy-
mianę doświadczeń między pra-
wnikami Stanów Zjednoczonych
i naszego regionu oraz na zapo-
znanie się z metodami i rozwią-
zaniami prawnymi funkcjonują-
cymi w prawie amerykańskim.

(M. T.)

PROMOCJA

STIHL®



NOWOŚĆ

**Pilarki STIHL 023 jedyne w świecie
z błyskawicznym napinaczem
łańcucha tnącego (system KSS*)**

od 26.08 do 19.10.1996
pilarka STIHL 023 z systemem KSS
w cenie modelu standardowego

*Patent firmy STIHL

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Nowomiejska 18; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1);
Elk - Wojska Polskiego 28 (Rolnik); **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466;
Ostrołęka - Żeromskiego (przy PKP); **Ostrów** -
Mazowiecka - Sikorskiego 28; **Szumowo** - 1 Maja 7;
Śniadowo - Kościelna 10, tel. 176-123; **Suwałki** -
Krótka 4, tel. 666-266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel.
752-316; **Zambrów** - Willsona 10

Kombatant w autobusie

— Od pewnego czasu odbiera-
my bardzo liczne sygnały od
kombatantów o przykrościach,
jakie spotykają ich w czasie po-
dróży autobusami PKS: kierow-
cy, sprzedając bilet zniżkowy,
żądają przedłużenia ważności
legitymacji kombatanckiej —
mówi Henryk Milewski, przewo-
źniczący Wojewódzkiej Rady
Kombatantów i Osób Represjo-
nowanych w Łomży. — To żąda-
nie bezpodstawne. Legitymacja
wydana przez kierownika Urzę-
du do Spraw Kombatantów i
Osób Represjonowanych jest
ważna bezterminowo.

Ustawa o kombatantach z 24
stycznia 1991 roku uprawnia ich
również do 50-proc. zniżki przy
zakupie biletu w autobusach ko-
munikacji miejskiej. Przywilej
ten mają również w strefie poza-
miejskiej.

NIERUCHOMOŚCI
członek PWSPON
rok zał. 1990



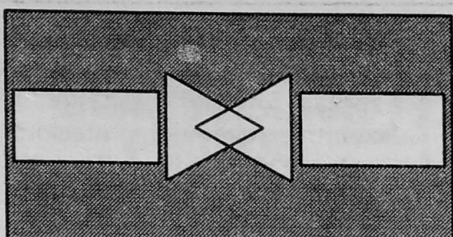
Łomża ul. Polowa 45 p. 204
tel./fax 16-62-26

• Pośredniczymy w sprze-
dazy i zakupie mieszkań,
domów, działek, gospo-
darstw.

• Przyjmujemy zgłoszenia
mieszkań i lokali do wyna-
jęcia.

• Przyjmujemy reklamy:
ogłoszenia
do dziennika
Rzeczpospolita,
Nowa Europa (inne).

Fak. 688-0



spięcia

Od początku roku znacznie podrożały działki budowlane w Łomży. Dla mieszkańców nie ma to żadnego znaczenia, bo i tak większość z nich buduje się dopiero po śmierci.

Podczas Zjazdu PSL w Łomży wybitni działacze Stronnictwa z Warszawy poddali surowej krytyce kolegę, z którym razem rządzą, czyli SLD. Nie będziemy kwiatkiem do kożucha, stwierdzali zdecydowanie. Ciekawe, kto im obiecał kożuch?

Rajgród, bardziej niż inne gminy podobnej wielkości, trapi bezrobocie. Przyczyna jest prosta: jest to jedyna z Łomżyńskiego znana w Polsce miejscowość wypoczynkowa.

Po siedmiu latach wolnego rynku zabrakło oleju napędowego. Rynek za wolno nabierał napędu?

O kilka procent spadła w województwie przestępczość. Optymiści uważają, że dlatego, ponieważ wrzście opłaca się pracować. Pesymiści twierdzą, że dlatego, ponieważ nie ma już czego kraść.

Żołnierze z Czerwonego Boru skarżą się, że pod koszary przychodzą niezbyt urodziwe „paskudy”. Ponieważ nie ma brzydkich kobiet, wyraźnie widać, że wojsku brakuje wina.

NA DWADZIEŚCIA MINUT PRZED ROZPOCZĘCIEM GRY nagle na boisko, gdzie odbywała się rozgrzewka piłkarzy obu drużyn, wtargnęli białoostoczanie.

— Przeszli na trybuny od strony Narwi i zaatakowali naszych kibiców — opowiada Andrzej Targ, społecznik ŁKS-u i Łomżyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, były trener Klubu. — W rękach dwóch napastników zobaczyłem pałki. Zrobił się popłoch, ludzie zaczęli uciekać. Na szczęście, tamci postanowili wracać na swoje miejsce. Ale po chwili usłyszeliśmy niecenzuralne w treści przyspiewki i z jednej, i z drugiej strony, a ponadto kibice Jagiellonii zaczęli rzucać petardy i race.

PUNKTUALNIE O CZTERNASTEJ SĘDZIA ROZPOCZĄŁ mecz. Po trzech minutach musiał przerwać z powodu kontuzji sędziego bocznego. Kiedy zastąpił go inny, rozgrywki wznowiono. Okazało się, że tylko na minutę.

— Znów kibice z obu stron zaczęli wymianę zdań odpowiedniej treści — przypomina Andrzej Targ. — I nagle ci z Białegostoku ruszyli ponownie na trybunę od strony Narwi. Zaczął się popłoch, poleciały butelki. I wtedy sędzia główny przerwał mecz.

Chuligańskie zamieszki rozgorzały na dobre.

— Nasi kibice zaczęli stawiać opór, ale szybko rzucili się do ucieczki, pociągając za sobą innych — opowiada Henryk Pestka, prezes ŁOZPN. — Zaczęli uciekać także ludzie siedzący na trybunie głównej.

TYM CZASEM PIŁKARZE OBU DRUŻYN ZESZLI Z BOISKA. Kibice Jagiellonii przenieśli się na boisko boczne. Nagle widzowie wychodzący przez główną bramę doszli do wniosku, że przecież chuligani stanowią wobec wszystkich na stadionie tylko garstkę. Zaczął się odwet. Teraz chodziło o to, by schwytać choćby jednego napastnika. Tymczasem w obie strony leciały butelki i kamienie. W pewnym momencie kibice Jagiellonii zaczęli uciekać w stronę Piątnicy. Jeden nie zdążył.

— Wpadłem w samą porę. Ludzie byli tak rozwścieczeni, że obawiałem się najgorszego — przypomina Henryk Pestka. — Na szczęście, udało mi się ich przekonać, że reszta to sprawa policji. Ale teraz należało się spodziewać odwetu jego kolegów. Jednak nie wracali.

Jak się okazało, na krótko. Pośpiesznie odjechały ze stadionu dwa strażackie samochody. Nie interweniowali także obecni na meczu policjanci z dwóch radiowozów. Dlaczego?

— Na pewno nie byli to nasi ludzie — odpowiada młodszy brygadier Lucjan Porowski, komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej. — Tuż przed meczem zakończyły się w Piątnicy zawody sportowe jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Prawdopodobnie była to jedna z drużyn, która wracając z rozgrywek pojechała na stadion, by obejrzeć mecz. Chcę też dodać, że zadaniem obecnej na masowych imprezach zawodowej straży pożarnej jest wyłącznie czuwanie nad niebezpieczeństwem wybuchu pożaru, a nie rozpędzanie tłumu.

— Widząc zorganizowaną, liczną grupę agresywnie zachowujących się kibiców, jeszcze przed meczem obecni na stadionie policjanci uznali, że w razie zakłócenia porządku nie będą w stanie go przywrócić — wyjaśnia podinspektor Zbigniew Puchała, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji. — W tej sytuacji o swoich obawach powiadomili dyżurnego Komendy Rejonowej. Ten natychmiast skontaktował się z komendantem, który w trybie alarmowym ściągał policjantów z domów. W ciągu około pół godziny udało się zebrać 33 ludzi. Na szczęście, sprzyjała temu pora obiadu i zmiany służb. Teraz wiemy, że niewiele brakowało, aby na stadio-

nie doszło do tragedii. Myślę, że w ogóle zamieszki nie miałyby miejsca, gdyby oba kluby w porę powiadomiły nas o zorganizowanym przyjeździe kibiców Jagiellonii. Widok wzmocnionych policyjnych patroli zawsze ostudza agresywne emocje.

Bogusław Szczech, prezes ŁKS twierdzi, że już na czterdzieści minut przed meczem prosił policję o pomoc.

— Nie mogliśmy przewidzieć, że przyjedzie zorganizowana banda chuliganów — mówi. — Obawiając się zamieszek rozpocząłem telefoniczne bombardowanie policji. Odpowiedziano mi, że jest tylko jeden radiowóz.

WJAZD POLICYJNYCH SAMOCHODÓW na stadion publiczność powitała okłaskami. Funkcjonariusze szybko opanowali sytuację. Ostatecznie zatrzymali 64 kibiców Jagiellonii, w tym 20 nieletnich. U 30 (6 nieletnich) badanie zawartości alkoholu we krwi wykazało nietrzeźwość od 0,2 do 3,0 promila. Okazało się, że 16 zatrzymanych bezpośrednio uczestniczyło w bójce, używając dragów, butelek i kamieni. Wyjątkowego pecha mieli dwaj chuligani z Białegostoku, którzy w Łomży niespodziewanie skrócili sobie wolność: 21-letni poszukiwany przez policję listem

gończym i 18-letni uciekinier, który po kładowi poprawczego. Poza przestępstwami, wszyscy zostali zwolnieni. Wśród nich Szeląg, prezes Jagiellonii.

Dalszy bilans bójk na stadionie: obrażeń ciała doznało 3 kibice, z czego kilku dni po pomocy zgłosiło się jeszcze 17 i 4 niuujących policjantów; został polonez Caro, fiat bus Ikarus i radiowóz.

Podczas penetracji stadionu policjanci znaleźli pokaźną ilość drewnianą pałkę z metalowymi okuciami i wypalonym „6-10”, co oznacza datę, świadczą o przygotowaniu stoczek kibiców do rozróbki.

Jest też pewien drastyczny epizod z zajścia podczas rwanego meczu: kilku kibiców zeznało, że prezes Jagiellonii małego chłopca.

POWSZECHNĄ REAKCJĄ na wydarzenia na stadionie było przestraszenie kibiców. Nigdy dotąd w powojennej historii ŁKS-u w mieście nie zaszło wnie niesportowego i patologicznego; nigdy nie zdarzyło się, że został przerwany z powodu gwałtowności kibiców.



Pała dla

jak uczy życie, może trwać wiele lat. Można spodziewać się również, że wydarzenie na naszym stadionie będzie miało swoje konsekwencje także dla ludzi zupełnie nie interesujących się sportem. W takiej sytuacji wystarczy po prostu być z Łomży tam i z Białegostoku tutaj, by doświadczyć zemsty pseudokibiców. Tymczasem czekają nas mecze z Jagiellonią w obstawie policji; bez prawdziwej sportowej atmosfery.

Z BOGDANEM SZELĄGIEM, PREZESEM JAGIELLONII, NIE UDAŁO mi się porozmawiać. Najpierw sekretarka poinformowała mnie, że szef jest na zwolnieniu lekarskim, a kiedy poprosiłam o numer domowego telefonu, odpowiedziała, że nie zna. Zenon Szalecki, wiceprezes Jagiellonii, potwierdził: prezes chory i nie życzy sobie żadnych rozmów z dziennikarzami w domu. I to, jako pośrednik, mi przekazuje.

Co prawda Zenon Szalecki nie był na meczu w Łomży, ale nigdy nie uwierzy, że prezes pobił chłopca.

— Znam tego człowieka — mówi. — Sam jest ojcem małego dziecka.

Zaprzeczył też publicznym wypowiedziom Bogusława Szczecha na temat sprawy piłkarza Sławomira Głębockiego. Prezes ŁKS-u poinformował, że na kilka dni przed meczem przyjechali do niego prezes i wiceprezes Jagiellonii żądając, aby w spotkaniu nie wystąpił ten zawodnik. Bogusław Szczech nie widział powodu, bowiem piłkarz został zwolniony z Jagiellonii i wyrejestrowany z Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w sierpniu 1996 r.

— Nie wiem dlaczego ŁKS to nagłaśnia — dziwi się Zenon Szalecki. — Ta sytuacja odbija się na waszym klubie niekorzystanie, ponieważ będą walkowery. Myśmy tej sprawy nie wyciągali na zewnątrz, chociaż mamy rację, bo z dokumentów jednoznacznie wynika: Sławomir Głębocki nie powinien grać w tym meczu. Ale zagrał. Sugerowanie, że przez to jesteśmy zamieszani w chuligańskie wybryki kibiców Jagiellonii jest absurdem.

REGULAMIN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ JEDNOZNACZNIE stwierdza, że za bezpieczeństwo i porządek w czasie meczu odpowiada organizator i przewiduje wobec niego jedną z trzech sankcji: karę pieniężną (maksymalną 75 tysięcy złotych), zawieszenie rozgrywek na boisku przez rok lub rozgrywanie spotkań bez udziału publiczności. W przypadku ŁKS-u zdecydował Wydział Gier i Dyscypliny Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, organizatora Warszawsko-Mazurskiej trzeciej ligi, w rozgrywkach której uczestniczy nasz Klub. ŁKS zobowiązany został do zapłacenia 200 złotych, rozgrywania meczy bez udziału publiczności przez miesiąc oraz do przedstawienia w tym czasie tzw. programu naprawczego, czyli przedsięwzięć zapobiegających podobnym zajściom na stadionie. W rzeczywistości sprowadza się to do zapewnienia ochrony przez policję i Straż Miejską w Łomży, bowiem społeczna służba porządkowa Klubu ma ograniczone możliwości działania, nie mogąc, na przykład, kontrolować wchodzących na stadion kibiców. Ale i tak na niedoszłym meczu zyskała pochlebną opinię sędziego głównego i obserwatora z Warszawskiego OZPN.

— Dołożymy wszelkich starań, by wydarzenia z pamiętnej niedzieli na naszym stadionie nigdy się nie powtórzyły, między innymi popularyzując sportowe zachowanie wśród kibiców i sympatyków ŁKS-u — mówi Bogusław Szczech. — Do łomżyńskich kibiców mam pełne zaufanie i wierzę głęboko, że nigdy nie splamią się jakimkolwiek niesportowym zachowaniem, przerażającym się w zwykły bandytyzm.

Powtórka meczu ŁKS — Jagiellonia Białystok w środę, 30 października. Będzie to niewątpliwie rozgrywka stulecia.

GABRIELA SZCZĘSNA

pro/bud
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - HANDLOWE

ŁOMŻA
ul. POZNAŃSKA 152 A
tel. (0-86) 188-288
tel./fax 180-360

PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW

NIDA GIPS

GiPS DOLINA NIDY

oferuje

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE oraz akcesoria i narzędzia do montażu
- PROFILE do lekkich ścianek działowych i sufitów
- SUFITY PODWIESZANE dekoracyjne
- GIPSY SZPACHLOWE; TYNKARSKIE; KLEJE GIPSOWE
- POSADZKI SAMOPOZIOMUJĄCE

polecamy również:

- SZPACHLE ROZROBIONE — „Joint Compound”, „Akryl Putz”, inne
- „ATLAS” — kleje do glazury i terakoty, zaprawy, inne
- MATERIAŁY DO OCIEPLEŃ METODĄ LEKKĄ-MOKRĄ — klej, styropian, siatki, wyprawy elewacyjne
- BOAZERIA PCV WEWNĘTRZNA I ELEWACYJNA
- RYNNY I RURY PCV „MARLEY” i „PLASTMO”
- OKNA DACHOWE „VELUX” i „FAKRO”, wyłazy dachowe, schody strychowe, folie dachowe i budowlane
- MATERIAŁY IZOLACYJNE — bitumiczne powłoki gruntujące i uszczelniające, masy dachowe, lepek na zimno, abizol, folie w „płynie”
- CHEMIA BUDOWLANA: farby, pianki, grunty, plastyfikatory do zapraw, wodouszczelniacze i środki antymrozowe do betonu.

Fak.723

UNI TECHNIK

Łomża, ul. Nowogrodzka 31, tel. (086) 165-014

Oferuje:

- kasy i drukarki fiskalne • komputery • oprogramowanie • szkolenia • serwis gwarancyjny i pogwarancyjny • instalacje sieci •

AUTORYZOWANY DEALER:
CASIO, SAMSUNG, OMRON, POSNET,
ORHMET, PANASONIC, JTT

Skorzystaj z odliczeń
nim będzie za późno!

P.P.H.U. „BUDOPOL”
PODGÓRZE 78, tel. 17-33-74

Oferuje do sprzedaży:

- ▲ eternit — hurt, detal,
- ▲ cement,
- ▲ wapno,
- ▲ blacha ocynkowana

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Fak. 722

KONTAKTY





II ŁOMŻYŃSKI MARATON EKO '96

10

Przebrzmiały oklaski, witające na mecie zwycięzców. Ale redakcja pamięta: bez wielu wspaniałych ludzi najlepszemu organizatorowi nie by wyszło. Przy obsłudze zmagani maratończyków pracowało około 150 ludzi! I choć wszystko się „urynkowiło”, wszyscy poświęcili swój czas i umiejętności bezinteresownie! Serdeczne dzięki. Szczególnie jednak dziękujemy sztabowi, który samorzutnie zawiązał się po I Maratonie i nad przygotowaniem tegorocznego pracował już od lutego. To, że II Maraton stał się imprezą, o której głośno nie tylko w Łomżyńskim, jest zasługą ludzi, którzy ten sztab tworzyli: **Tadeusza Susoła, Stefana Sołomianki, Mariana Knopkiewicza, Lecha Malinowskiego, Mirosława Ciera, Grażyny Piaśnik, Jędrzeja na Steca**. Najlepszy pomysł i zapal ludzi, skłonnych go realizować, nie mógłby się wykluczyć bez sponsorów. Dlatego raz jeszcze pozwolimy sobie ich przypomnieć: **PEPEES S.A. Łomża, PREFBET S.A. Śniadowo, SHIBAS Łomża, PTZ Łomża, PBK S.A. Oddział w Łomży, OSM Piątnica, OSM Zambrów, GASPOL S.A. Łomża, FARM-FOOD Czyżew, Anna i Kazimierz Karwowsky, właściciele Piekarni „Kraska”; Antoni Nietybuć, właściciel Wytwórni Wód Gazowanych, Makaronów i Sękaczy w Andrzejewie**. Bardzo, choć w inny sposób, pomogli nam: **Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom”** ze swoim znakomitym „starem”, pilotem maratonu, **62 Harcerski Klub POL-SURVIVAL, Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, młodzieżowy dyrektor Jerzy Cieślowski III LO w Łomży, dr Romuald Jakubowski, Piotr Skawski z Zambrowa, Radosław Rakowski, CB – Radio Polski Północno-Wschodniej, Straż Miejska, policjanci Komendy Rejonowej Policji w Łomży oraz prezydent Łomży, Jan Turkowski** (przy okazji przeprosimy za zniekształcenie nazwiska **Iwony Kosmowskiej z PTZ**). Zawodników ubezpieczało **TUIR „Warta” S. A. Filia w Łomży**.

W maratonie wystartowało 30 zawodników, w minimaratonie 50, w biegach ulicznych 1158, w konkursach rekreacyjnych TKKF około 300.

A oto wyniki:

MARATON 42195 m

1. Jarosław Lewandowski	Toruń
2. Dymitr Sibow	Białoruś
3. Andrzej Łosin	Białoruś
4. Sławomir Szejter	Gołdap
5. Zygfryd Liban	Tczew
6. Józef Gutowski	Łomża
7. Edward Kisielew	Białoruś
8. Eugeniusz Regliński	Kolno
9. Henryk Dobrzyński	Kętrzyn
10. Christo Wasilew	Bulgaria
11. Horbaczewski Janusz	Kętrzyn
12. Jarecki Krzysztof	Łapy
13. Adolph Ewrian	Knek
14. Cier Mirosław	Łomża
15. Stanisław Mikielski	Zambrów
16. Marian Niziński	Łomża
17. Tadeusz Sychalski	Toruń
18. Andrzej Jankowski	Łomża
19. Rafał Jaworski	Błonie
20. Andrzej Walter	Łomża
21. Aleksander Prokopiuk	Hajnówka
22. Adam Burnos	Łomża
23. Jacek Janowicz	Białystok
24. Tomasz Kołodziejczyk	Warszawa
25. Jan Niedźwiecki	Warszawa
26. Marian Tarka	Łomża
27. Paweł Burzyński	Węgorzewo

(Biegu nie ukończyło 3 zawodników).

MINIMARATON (10 550 m) JUNIORKI

1. Lidia Muleszka	ZSE Łomża
2. Katarzyna Wawrzyniak	ŁKS Łomża
3. Bogumiła Piotrowska	ZSR Białystok
4. Aneta Drażencka	ZSWet Łomża
5. Maria Piotrowska	ZSR Marianowo

MINIMARATON JUNIORZY

1. Kamil Matowiecki	TLD Białystok
2. Paweł Rynkiewicz	Gwardia Olsztyn
3. Maciej Lobert	Gwardia Olsztyn
4. Andrzej Mocarski	II LO Łomża
5. Paweł Cymek	Kalinowo
6. Andrzej Bialuk	II LO Łomża
7. Dariusz Sadowski	ZSB Łomża
8. Tomasz Zawada	ZSWet Łomża
9. Karol Świerszcz	SP Szczepankowo
10. Maciej Wróblewski	ZSE Łomża
11. Tomasz Świerszcz	SP Szczepankowo
12. Tomasz Wojtczak	ZSE Łomża
13. Robert Kowalski	SP 5 Łomża
14. Grzegorz Dołęga	SP 5 Łomża
15. Tomasz Twardowski	SP 5 Łomża

MINIMARATON SENIORKI

1. Ewa Piorunek	Łomża
2. Sylwia Cymek	ZSWet Łomża
3. Agnieszka Biedrzycka	III LO Łomża
4. Lidia Chrostowska	LO im. Kardynała S. Wyszyńskiego w Łomży
5. Zofia Sołomianka	Łomża

MINIMARATON SENIORZY

1. Marian Kamiński	ZNTK Łapy
2. Andrzej Korytkowski	„Kontakty”
3. Zbigniew Ambroziak	„Kontakty”
4. Leszek Stelwach	Pisz
5. Andrzej Zienkiewicz	TKKF Chrobry Białystok
6. Grzegorz Maleszka	OPKS Gwardia Olsztyn
7. Jerzy Mydlarz	Juwenia Białystok
8. Piotr Siepiola	Różan
9. Roman Groński	Wilkasy
10. Jerzy Koronicki	J.W. Czerwony Bór
11. Sławomir Ruszczyk	Łomża
12. Artur Żebrowski	Łomża
13. Mikołaj Dybikowski	II LO Łomża
14. Romuald Błażdziewicz	Grajewo
15. Tomasz Stańczyk	JW Czerwony Bór
16. Andrzej Młotkowski	JW Czerwony Bór
17. Ernest Miernik	JW Czerwony Bór
18. Andrzej Skołodrzy	TKKF „Żubr” Zambrów
19. Piotr Kulas	JW Czerwony Bór
20. M. Talaga	

Wystartowało 50 osób, ukończyło bieg 45.

BIEGI ULICZNE SZKOŁY PODSTAWOWE: DZIEWCZĘTA

1. Anna Arnister	SP 7 Łomża
2. Anna Pruszyńska	SP 7 Łomża
3. Magdalena Arnister	SP 7 Łomża
4. Joanna Korzeniecka	SP 1 Łomża
5. Magda Pieńkowska	SP 5 Łomża
6. Anna Wicik	SP 5 Łomża

BIEGI ULICZNE SZKOŁY PODSTAWOWE: CHŁOPCY

1. Tomasz Czytowski	SP 7 Łomża
2. Wojciech Skiba	SP 9 Łomża
3. Michał Miczkowski	SP 7 Łomża
4. Paweł Abramek	SP 1 Łomża
5. Kamil Raś	SP 9 Łomża
6. Artur Żukowski	SP 1 Łomża

BIEGI ULICZNE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE: DZIEWCZĘTA

1. Wioletta Sutowska	ZSZ Zambrów
2. Anna Chojnowska	III LO Łomża
3. Aldona Składanek	III LO Łomża
4. Małgorzata Mieczkowska	III LO Łomża
5. Joanna Sulej	III LO Łomża
6. Wioletta Pędziak	III LO Łomża

BIEGI ULICZNE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE: CHŁOPCY

1. Adrian Sitnik	LO Olsztyn
2. Jarosław Wierciński	ZSR Zambrów
3. Andrzej Jankowski	ZSM Łomża
4. Piotr Burnos	ZSM Łomża
5. Szymon Konopka	III LO Łomża
6. Adam Kryszajtyś	ZSM Łomża

Trzy najlepsze szkoły w biegach ulicznych:

1. ZSM Łomża –	280 startujących
2. Szkoła Podstawowa nr 1 Kolno –	272
3. Szkoła Podstawowa nr 5 Łomża –	190



KONTAKTY

Pytanie intymne



Jesteśmy młodym małżeństwem. Uczymy się wszystkiego razem i od siebie, przebywać ze sobą i kochać się. W moim domu sprawa seksu była sprawą wstydlivą, nigdy nie mówiło się na ten temat głośno. Zostałam wychowana na skromną dziewczynę. Tak się złożyło, że nie mamy własnego mieszkania i mieszkamy razem ze moimi rodzicami. Mąż lubi się w nocy bać i ciągle wymyśla jakieś pozycje. Ulegam mu z niechęcią. Czuję się niepewnie, jestem skrepowana. Chciałabym dowiedzieć się, jaka pozycja jest prawidłowa.

Kasia

Nie można stwierdzić, że jakaś pozycja seksualna jest prawidłowa, a inna nieprawidłowa. Dla danego związku prawidłowa jest ta, w której kochankom jest najlepiej, z której czerpią najwięcej satysfakcji.

Pozycji seksualnych jest bardzo dużo. Partnerzy wymyślają różne układy z chęci wprowadzenia nowości w życie erotyczne, odmiany, zwiększenia rozkoszy seksualnej. Tak było zawsze. Z papirusu turyńskiego wynika, że starożytni Egipcjanie stosowali dwanaście pozycji, które uważali za zasadnicze. W różnych kulturach i epokach liczba i rodzaje pozycji seksualnych zmieniały się. Ktoś nawet powiedział, że jest ich tyle, ile kochanków.

Odpowiednia pozycja zależy od fantazji partnerów, od ich swobody, wspólnych poszukiwań i starań, aby seks nie stał się rutynową czynnością. Bywa, że jakaś choroba albo ciąża kobiety wymaga odpowiedniej pozycji seksualnej, by nie przemęczać chorego, czy nie spowodować jakiegoś urazu. Ale jest to już zupełnie inny problem.

W cytowanym liście niepokoi coś jeszcze. Chyba nie chodzi o prawidłową lub nieprawidłową pozycję, tylko obawy te wynikają z tradycyjnego wychowania. Kasia nie czuje się swobodnie, wstydzi się swojego męża, jest skrepowana, onieśmielona. Temu wszystkiemu towarzyszy jeszcze pewnie lęk, że może akurat odgłosy ich miłości dochodzą do rodziców. Trudno będzie jej się z tego wyzwolić, ale musi nad sobą pracować. Nie trzeba bać się męża, nie trzeba wstydzić się okazywania swojej radości z seksu. Należy być sobą, nie myśleć o lęku, tylko o tym, że jest wam razem dobrze, że potraficie dawać sobie miłość, szczęście, rozkosz. To jest najważniejsze. To właśnie jest prawidłowe.



LEKARZ DOMOWY

Moja dolegliwość jest bardzo wstydliva i dokuczliwa. Otóż często zdarza mi się popuszczanie moczu. Przed każdym wyjściem z domu najpierw się załatwiam, a potem i tak w momencie, gdy biegnę do autobusu, gdy kaszlę, bezwiednie mocz wycieka. Teraz są bardzo dobre podpaski, ale i tak jest to drażniące. Nie potrafię dokładnie określić, od kiedy to się zaczęło i jakie okoliczności towarzyszyły powstawaniu tego schorzenia. Najpierw nie zwracałam na to uwagi. Jednak teraz, gdy jestem przeziębiona, gdy często kaszlę i kicham, dodatkowo jeszcze siusiam. Czy można leczyć to schorzenie domowymi sposobami?

Małgorzata

Nietrzymanie moczu jest wstydlivą dolegliwością, ale okazuje się, że dość częstą. Schorzenie to spowodowane jest zanikiem mięśni i wiązadeł przepony moczowo-płciowej. Każdy poród wpływa na osłabienie, a nawet czasami uraz przepony.

Schorzenie we wczesnym stadium można wyleczyć przez stosowanie odpowiednich ćwiczeń. Wczesne stadium, pierwszy stopień choroby, jest wówczas, gdy mocz wycieka w pozycji stojącej przy zapelnionym pęcherzu w czasie kichania, kaszlu, wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Celem ćwiczeń jest wzmocnienie mięśni uszczelniających wylot dróg moczowych. Przykładowo: w

POD PARAGRAFEM

Przez czternaście miesięcy pracowałam w szkole jako nauczycielka religii. Byłam zatrudniona na czas określony. Od września 1995 roku przebywam na zasiłku dla bezrobotnych. Sama opłacam składkę PZU.

Będąc na zasiłku dla bezrobotnych urodziłam dziecko. Wykorzystałam urlop macierzyński. Chciałabym dowiedzieć się, czy przysługuje mi urlop wychowawczy?

Marta

Niestety, nie. Urlop wychowawczy przysługuje jedynie osobom zatrudnionym, które przepracowały minimum sześć miesięcy. Samodzielne opłacanie składki PZU (chodzi pewnie o grupowe ubezpieczenie na życie) nie daje prawa do korzystania z urlopu wycho-

wawczego. Jest to świadczenie przysługujące pracownikom. Jednakże jeśli mąż Pani pracuje, nowe uregulowania prawne pozwalają na to, by on skorzystał z urlopu wychowawczego.

Kwestię urlopu wychowawczego reguluje Kodeks Pracy, artykuł 186 oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 roku w sprawie urlopu i zasiłków wychowawczych (Dziennik Ustaw nr 60, poz. 277).

...

Skończyłam szkołę, nie udało mi się znaleźć żadnej pracy, więc siedzę w domu rodziców. Jestem zniechęcona i zupełnie nie wiem co robić. Co jakiś czas mama przypomina, bym szukała sobie zajęcia albo zarejestrowała się ja-

czasie oddawania moczu należy kilkakrotnie wstrzymać jego strumień. W ten sposób uaktywniają się mięśnie. Ćwiczenie można powtarzać przez kolejnych dziesięć dni. Inne ćwiczenie można wykonywać kilkakrotnie w ciągu dnia podczas różnych zajęć i w różnych pozycjach. Trzeba wykonywać skurcze na stojąco, siedząco lub leżąc.

Gdy choroba jest bardziej zaawansowana, gdy mocz wypływa w pozycji siedzącej, można zastosować elektrostymulację. Ten bolesny zabieg polega na włożeniu do pochwy specjalnej sondy i pobudzaniu mięśni przepony elektrycznymi impulsami.

Jeśli mocz wycieka nawet w pozycji leżącej i nie towarzyszy temu żaden wysięk, konieczny jest zabieg. Najogólniej mówiąc, polega on na podwieszeniu szyi pęcherza i cewki moczowej i zapewnieniu im dobrego podparcia. Operacja taka jest bardzo skuteczna. Skontaktuj się z lekarzem.

ko bezrobotna. Zajęcia nie mam. Czy warto się rejestrować?

Anka

Z całą pewnością warto i należy to zrobić jak najszybciej. Bywa, że pracodawcy poszukują przede wszystkim absolwentów, gdyż wówczas mogą skorzystać z wyjątkowo atrakcyjnych uprawnień. Bezrobotny zaś, jeśli się nie zarejestruje w Rejonowym Urzędzie Pracy, nie otrzyma zasiłku w wysokości 260 zł miesięcznie. Nie przysługuje mu także prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej. Jest to bardzo ważne, bo przecież nikt nie wie, kiedy może poważnie zachorować. Jest też sposób na zniechęcenie, które może się niepokojąco rozszerzać. Otóż istnieje możliwość ubiegania się o pożyczkę z funduszu pracy na podjęcie działalności gospodarczej. Siedzenie przy rodzicach w domu nic nie daje, czas zabrać się do czegoś konkretnego, ale zacząć należy od rejestracji w urzędzie.



PODAĆ RĘKĘ SZCZĘŚCIU

Uświadomiłem sobie, że przez „Kontakty” mogę rozpocząć najpiękniejszy okres mego życia. Na to pismo trafiłem zupełnie przypadkowo, podoba mi się.

Mam na imię Mateusz (lat 39, 183 cm, 89 kg), brunet, włosy kręcone; kawaler, wykształcenie średnie, ogólne. Jestem spod znaku Byka. Lubię czytać książki, które uczą życiowej mądrości i realnego patrzenia na świat.

Uwielbiam robić coś dla domu, a gdy już skończę daną rzecz, potrafię się z tego cieszyć. Szczególnie, jeżeli zrobiłem to tak, jak sobie wyobrażałem. W ten sposób wypełniam czas wolny od pracy. Na przykład: przy malowaniu mieszkania, kładze-

niu kafelek w łazience lub reperowaniu różnych rzeczy, łącznie z elektronicznymi.

Gdy idę do pracy, zastanawiam się, czy moje życie, moja praca ma sens, skoro nawet nie mam komu zrobić prezentu, by można się było cieszyć z drugą osobą. Życie bez miłości jest bez sensu. Człowiek nie jest zdolny do rozwoju bez wsparcia drugiej osoby.

Marzę o poznaniu Pani również samotnej, jak ja, do lat 49.

Ktoś mi kiedyś zasugerował, że należy podać rękę szczęściu, a ono się zjawi.

Ten list to moja ręka. Kogo obejmie opiekuńczym ciepłem?

Mateusz Król

J. Robotniczej 79/2
80-043 Gdańsk

OFERTY

Szatyn (43/176), średnie wykształcenie, z własnym mieszkaniem, od wielu lat po rozwodzie. Chętnie poznam Panią, godną zaufania, do lat 44, poważnie myślącą o życiu i założeniu szczęśliwej rodziny.

Ślawek z Łomży

Dyskretny, 30-letni kawaler,

pragnie poznać Panią, która może mu przetrwać długie, jesienne wieczory.

Janusz

Każdy prowadzi jakąś kalkulację, którą nazywamy nadzieją. I ja (samotna, lat 43), mam nadzieję, że odezwie się Pan, lat ok. 50, któremu dokucza samotność i poważnie myśli o przyszłości. Nawet pomilczeć we dwoje jest różnie...

Łomżyńska

Lew (60/176/76) stan wolny, bez zobowiązań, ambitny emeryt, sytuowany, o dobrym samopoczuciu i wszechstronnych zainteresowaniach oraz zdolnościach. Własne lokum z wygodami. Pozna ambitną i miłą Panią, najlepiej bezdzietną (ale nie tylko), bez nałogów. Wiek obojętny, stosowny do mojego.

A. W.

Poste Restante
58-330 Jedlina Zdrój
woj. kołobrzeskie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ofert.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć dwa znaczki pocztowe po 55 gr. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



SYBIRACKI LIST DO POSŁÓW

W dniu 5 grudnia 1994 r. Sejm zmienił ustawę z 1991 r. o kombatantach i osobach represjonowanych. Zmiana ta miała na celu głównie uporządkowanie i uściślenie szeregu problemów, które wyłoniły się przy jej realizacji. Chodziło między innymi o wprowadzenie pełnej jasności w sprawach cofania uprawnień przyznanych wcześniej za tzw. utrwalanie władzy ludowej. Represjonowanych, tj. zesłańców, łagierników i więźniów politycznych, dotyczył w zasadzie jeden punkt – ujednolicenie prawa do inwalidztwa wojennego. Ustawa z 1991 r.

zróżnicowała bowiem uprawnienia dla represjonowanych w łagrach, w obozach dla internowanych oraz na zesłaniu, choć wiadomo, że rosyjskie określenie łagier i polskie obóz, to dokładnie to samo, a warunki na zesłaniu i łagrze też niewiele się różniły – jedni i drudzy byli pod takim samym oficjalnym nadzorem NKWD, tak samo pracowali katorżniczo i żyli też w podobnych warunkach. Uporządkowania tych problemów domagało się nie tylko środowisko Sybiraków, ale również Rzecznik Praw Obywatelskich w swoim obszernym wystąpieniu do Marszałka Sejmu.

Prezydent Wałęsa NIE PODPISAŁ uchwalonej 5 grudnia 1994 roku nowelizacji ustawy i całą sprawę trzeba było zaczynać od początku. Po blisko rocznych przygotowaniach i uzgodnieniach, Rząd w dniu 30.11.1995 r. złożył do Sejmu nowy, skorygowany projekt zmiany ustawy. Odbyło się pierwsze jego czytanie i SEJM PRZEKAZAŁ PROJEKT do Komisji Polityki Społecznej, której wiceprzewodniczącym jest poseł Józef Mioduszecki. Wiemy, że do rozpatrzenia projektu powołana została specjalna podkomisja i w tej podkomisji sprawa ugrzęzła.

Docierają do nas informacje, że od blisko pół roku podkomisja nie znalazła czasu na zebranie się i przygotowanie sprawozdania dla Sejmu. Interwiewowałem u posła Józefa Mioduszeckiego – powiedział, że nie ma wpływu na przyspieszenie prac w podkomisji, bo to nie zależy od kierownictwa komisji, lecz od kierownictwa klubów poselskich.

Docierają do nas sygnały, że do na-

dania biegu projektowi zmiany ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych BRAK JEST WOLI POLITYCZNEJ, bo nie można przyjąć tłumaczenia, że brakuje czasu. Jeżeli Sejm znalazł czas na rozpatrywanie w dniu 26.09.1996 r. bezprzedmiotowego poselskiego projektu dotyczącego żołnierzy górników, to trudno przyjąć za prawdziwe tłumaczenie o braku czasu na zajęcie się ustawą o kombatantach i osobach represjonowanych.

Po uchwaleniu ustaw o świadczeniach dla represjonowanych przez pracę i o świadczeniach dla żołnierzy górników – załatwione zostały również i utraciły sens, a więc praktycznie odpadły, dążenia niektórych środowisk o poszerzenie ram ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych o nowe kategorie represjonowanych. Sprawa stała się więc dużo prostsza i praktycznie niesporna.

Z wypowiedzi przedstawicieli klubów poselskich w dniu 26.09.96 można było wyciągnąć wniosek, że nie należy oczekiwać rychłego zakończenia przez Sejm prac nad zmianą ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych. Pokrywa się to z docierającymi do nas nieoficjalnymi sygnałami, że jest w niektórych środowiskach Sejmu taka wola polityczna, aby odwlekać rozpatrzenie projektu tak długo i skutecznie, aby SEJM OBECNEJ KADENCJI nie zakończył prac nad zmianą tej ustawy.

Pragnę tu oświadczyć, że kombatanci są już ludźmi starymi i środowisko to naprawdę nie ma czasu czekać dalszych kilku lat na uregulowanie ży-

wotnych dla niego problemów. Jesteśmy więc zdeterminowani stanowczo domagać się załatwienia przez Sejm naszej sprawy.

Jeżeli z czyjejś woli politycznej nie dojdzie do uchwalenia zmiany ustawy kombatantkiej przez Sejm obecnej kadencji, to my kombatanci i represjonowani wraz z naszymi rodzinami, w których etos kombatantki jest wciąż żywy, BĘDZIEMY ZMUSZENI DAĆ WŁASNOŚĆ ODPOWIEDŹ W NAJBLIŻSZYCH WYBORACH.

Henryk Milewski

Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Kombatantów

Członek Zarządu Głównego

Związku Sybiraków

i Prezes Oddziału

Związku Sybiraków w Łomży

Od redakcji: czekamy na odpowiedź parlamentarzystów Łomżyńskiego – co zrobili i co zamierzają zrobić, by rozwiązać sybiracki problem.

MARATON I ZAKUPY

Składam serdeczne podziękowania Radzie Miejskiej w Łomży za utrzymanie targowicy „Manhattan” przy ul. Nowogrodzkiej. Byłam z mężem i trzema dziećmi na imprezie w niedzielę 10 października, na Starym Rynku. Łomżyński Maraton Eko Kontakty i przy okazji zrobiłam zakupy na „Manhattanie” dla całej rodziny, kupując od handlarzy ze Wschodu dużo tańiej, jak od Polaków.

Teresa Nadolna

Zambrze



SZTUKA BUDOWANIA

Termoizolacje (1)

S B B

Materiały termoizolacyjne mają za zadanie zapewnić izolacyjność termiczną budynków i zminimalizować przepływ z zewnątrz zimnego lub gorącego powietrza oraz hałasu. Aby dobrze spełniały swoje funkcje, powinny cechować się odpowiednimi parametrami technicznymi, które decydują o ich właściwościach izolacyjnych. Parametrami tymi są:

– współczynnik przewodzenia ciepła

$\lambda = W/mK$ charakteryzuje zdolność przewodzenia ciepła przez materiał i zależy od wielu czynników. Największy wpływ na jego wartość mają: gęstość pozorna, gęstość, porowatość, wilgotność, skład chemiczny materiału i temperatura otoczenia,

– współczynnik przenikania ciepła

$k = W/m^2K$ charakteryzuje zdolność przenikania ciepła przez materiał. Dla warstwy materiału termoizolacyjnego o danej grubości $k = \lambda$ (grubość przegrody budowlanej). Im mniejsze wartości mają powyższe parametry (λ , k), tym lepsze właściwości termoizolacyjne posiada materiał,

– współczynnik pochłaniania dźwięku

R_w – większa wartość współczynnika zapewnia lepszą izolacyjność akustyczną,

– odporność na działanie wody i wilgoci, które kumulowane w porach powietrznych wypełniających materiał znacznie pogarszają jego właściwości termoizolacyjne – rośnie wartość współczynnika,

– wytrzymałość na rozciąganie (ściskanie) decyduje o możliwości zastosowania materiału do izolacji: stropodachów, stropów, ścian czy podłóg.

Produkowane obecnie materiały termoizolacyjne są odporne na gnienie, butwienie, gryzienie, charakteryzują się niską paroprzepuszczalnością, są bezwonne i nie wydzielają substancji szkodliwych. Są niepalne (wełna mineralna) lub samogasnące (styropian).

Ciepło z budynku ucieka przez wszystkie przegrody zewnętrzne, a zwłaszcza okna, ściany, stropodachy lub dachy oraz stropy nad nieogrzewanymi pomieszczeniami. W nieocieplonych budynkach wolno stojących najwięcej, bo ok. 39% ciepła tracimy przez ściany pełne, ok. 18% przez stropy poddasza, a przez stropy nad nieogrzewanymi pomieszczeniami (piwnice ok. 11%). Aby zapewnić właściwą termoizolację budynku należy brać pod uwagę powyższy procentowy udział strat ciepła poprzez poszczególne jego przegrody oraz uwzględnić typowe dla nich maksymalne wartości współczynników przenikania ciepła (k), ściśle określone w PN-91/B-02020.

Najczęściej stosowanymi materiałami do izolacji termicznych są:

STYROPIAN – wytwarzany z granulatu polistyrenu, który ze środkami porotwórczymi poddawany jest działaniu podwyższonej temperatury. W handlu znajduje się w postaci płyt, kształtek, otulin termoizolacyjnych, pustaków ściennych (IZOHOME 2000 P).

PIANKA POLIURETANOWA – tworzona przez mieszaninę: polietanolu, poliesterolu, katalizatora, emulgatora, wody oraz izocjanianu. W handlu występuje w postaci płyt, mat, pianki natryskowej, otulin termoizolacyjnych.

WEŁNA MINERALNA – wytwarzana przez rozdmuchiwanie płynnego żużla wielkopiecowego lub roztopionych skał na cienkie włókna,

impregnowane i łączone żywicą syntetyczną. Sprzedawana jest w postaci: płyt, mat, otulin termoizolacyjnych.

Inne materiały – jak: płyty z korka, kauczuku, płyty wiórowo-cementowe, płyty pilśniowe, płyty paździerzowe, włókniny, szkło piankowe.

W celu poprawienia energooszczędności, zmierzającej do zminimalizowania strat ciepła stosowane są różne **Systemy dociepleń i termorenowacji** budynków. Elementarnymi składowymi każdego systemu są:

– Materiał termoizolacyjny (płyty styropianowe, płyty i maty z wełny mineralnej, płyty, maty, bloki z pianki poliuretanowej) grubości, dobieranej na podstawie współczynnika przenikania ciepła k , obliczonego dla ściany docieplonej,

– elewacyjna warstwa wykończeniowa (tynki tradycyjne, tynki syntetyczne, siding, blachy powlekane),

– łączniki zapewniające zespolenie ze sobą części składowych systemu i mocujące całość do ścian budynku (kleje, łączniki mechaniczne, ruszty).

Zaletą systemów docieplania i termorenowacji budynków jest umieszczenie materiału termoizolacyjnego po zewnętrznej stronie przegrody budowlanej, dzięki czemu ściana budynku nie jest narażona na niekorzystne wahania temperatury, a przy połączeniach ścian ze stropami nie występują mostki termiczne.

Więcej na temat systemów dociepleń w następnych wydaniach „Kontaktów”.

Kolegium Redakcyjne
„Prefbet” Śniadowo
ul. Kolejowa 17, tel. 176-128



KONTAKTY

"ŚMIERTELNY POKER" — sensacyjny, prod. USA. Reżyseria: Tim

Występują: Corbin Bernsen, Ted McGinley. Jeff Quint kocha życie z dreszczykiem, z hazardem. Kiedy nieznajomy w barze proponuje partyjkę gry w kości, przyjmuje wyzwanie. Stawiając na głowie kolejny drink, ale po kilku godzinach sytuacja się zmieniła: miał być kolejny drink, ale po kilku godzinach sytuacja się zmieniła: miał być kolejny drink, ale po kilku godzinach sytuacja się zmieniła:

"MR. STITCH" — horror, prod. USA. Reżyseria: Roger Avary. Występują: Rutger Hauer, Wil Wheaton, Ron Perlman, Mia Peeples.

Genetyka w rękach szaleńca. Dr Rue w swym tajnym laboratorium eksperymentuje na zwierzętach, aby stworzyć idealnego człowieka. Jednakże, w jej podświadomości kryje się tajemnica. Kiedy poddany hipnozie Lazarus wyjawia, iż dr Rue jest mordercą, znajduje się w niebezpieczeństwie. Szalony naukowiec jest gotów zrobić wszystko, aby go zgładzić.

"NINE MONTHS" — komedia, prod. USA. Reżyseria: Chris Columbus. Występują: Hugh Grant, Julianne Moore, Tom Arnold.

Rodzinna komedia twórcy „Kevina samego w domu” i „Pani Doubtfire”. Sam (Hugh Grant) ma wszystko: cudowną dziewczynę, Rebekę, świetną pracę (jest psychologiem dziecięcym) i wspianego porsche. I Rebeka zachodzi w ciążę. Opanowany pan psycholog wpada w panikę.

"CASINO" — sensacyjny, prod. USA. Reżyseria: Martin Scorsese. Występują: Robert de Niro, Sharon Stone, Joe Pesci.

Nowoczesne hotele, wystawne rewie, wielkie sale koncertowe, to tylko przykrywką tego, co stanowi istotę Las Vegas, hazardu. Film Scorsese oparty na dokumentalnej książce Nicholasa Pileggiego ujawnia kulisy działalności mafii. Gdzie są wielkie pieniądze, rodzą się wielkie brutalności. Ale w Las Vegas nie ma miejsca na miłość. Tu toczy się brutalna, pełna przemocy gra, w której życie ludzkie nie ma żadnej wartości.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁOMŻA, Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14; NOWOGRÓD, ul. 550-lecia 1.



W pobliżu wsi Wojsze w województwie ostrołęckim stoi przydrożna kapliczka z wizerunkiem św. Franciszka z I połowy XIX wieku.

Tuż obok znajduje się kopiec. Przez wieki tutejsza ludność utożsamiała go z kamieniem legendarnego rycerza Nieroda.

Przekazywane od stuleci z ust do ust podanie głosi, iż pewnego dnia Nierod założył się w karczmie ze swoimi przyjaciółmi, iż podniesie ogromny głaz, leżący za Czerwiniem. I dokąd go zanieśie, tam stanie granica jego ziemskich po-

siadłości. Legenda głosi, iż niósł go w stronę wsi Wojsze. W obawie przed Nierodem mieszkańcy osady wystali, po krótkiej naradzie, najdzielniejszego człowieka, aby przeciął rzemień opasujący głaz. Śmiałek wykonał zadanie. Kamień upadł na ziemię, zaś granica stanęła pod Wojszami. Tyle legenda.

Przeprowadzone w latach osiemdziesiątych badania archeologiczne wykazały, iż jest to kurhan typu rostockiego z I-IV wieku naszej ery. W okresie wpływów rzymskich pochowano tu jednego z członków starszyny plemienia.

Wersja o ogromnym kamieniu Nieroda została obalona przez naukę. I tym razem rozum „wziął górę” nad zwykłą ludzką fantazją. A może szkoda?

Jan Boguski

Drodzy Czytelnicy

W każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krążą ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyślijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

JANUSZ BERNER

Forsyte'owie

Książka ta to kontynuacja historii rodzinnej, przedstawionej przez Johna Galsworthy'ego w dwóch słynnych cyklach powieściowych: „Saga rodu Forsyte'ów” i „Nowoczesna komedia”, oraz w nowelach zawartych w tomie „Na giełdzie Forsyte'ów”.

Powieść współczesnej autorki, Suleiki Dawson, cechuje niezwykle wyczucie stylu i atmosfery sagi Galsworthy'ego. Na kartach książki spotykamy niemal wszystkich bohaterów, których znamy z powieści i opartego na niej serialu telewizyjnego, a także przedstawicieli następnej generacji rodu.

„Zamiast przedmowy” informuje: „Wojna między Forsyte'ami — wypowiedziana po wybudowaniu w 1887 roku pewnego domu — toczyła się przez cztery pokolenia pobożnych i ochotników; i teraz właśnie zanosilo się na to, że przy dźwięku trąb wzywających do broni wzburzy się krew piątej generacji. Jak w każdym militarnym starciu, przewagę miał ten, kto zajmował lepszą pozycję, a lepsza pozycja — o czym świadczy kronika wojenne Forsyte'ów — leżała w odległości trzech mil od Richmond i znana była pod nazwą Robin Hill.”

W tej samej części czytamy: „Trudno przesądzić, czy ten skrawek ziemi byłby wystarczająco duży, by po wojnie pięćdziesięcioletniej pochować poległych, zgodnie z najlepszymi tradycjami działań wojennych. Tak naprawdę spoczywały tam doczesne szczątki dwóch weteranów. Stary Jolyon, pierwszy znakomity generał konfliktu, pochowany był, jak na rycerza przystało, z wiernym psem Baltazarem u stóp, a jego syn, młody Jolyon — pozostał przy tego typu porównaniach — jego adiutant i giermek złożony został obok.”

Suleika Dawson, autorka książki, studiowała literaturę angielską w Somerville College w Oksfordzie. Następnie pracowała między innymi jako asystentka Johna le Carré, znanego autora książek sensacyjno-spiegowskich, zbierając materiały do jego autobiograficznej powieści „Szpieg doskonały”. Obecnie Suleika Dawson specjalizuje się w adaptacjach dźwiękowych utworów literackich. Praca nad „Sagą rodu Forsyte'ów” pozwoliła jej doskonale poznać styl i język dzieła Johna Galsworthy'ego. Stanowiący jego kontynuację Forsyte'owie to debiut powieściowy pisarki. Suleika Dawson mieszka w Londynie.

Suleika Dawson: „FORSYTE'OWIE”, przełożyła Joanna Puchalska, Świat Książki, Warszawa 1996, s. 588.

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego

zatrudni na stanowiska:

- 1. Konserwator urządzeń technicznych-mechanik, ślusarz.**
Wymagane jest wykształcenie średnie techniczne lub odpowiednie zawodowe z praktyką w zawodzie.
- 2. Konserwator instalacji gazów medycznych lub instalacji sanitarnych.**
Wymagane jest wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe w kierunku sanitarnym z praktyką w zawodzie.
- 3. Konserwator instalacji elektrycznych, automatyk.**
Wymagane jest wykształcenie średnie techniczne o odpowiednim kierunku oraz zaświadczenie kwalifikacyjne SEP do 1 kV.

Oferty należy składać do 25.10.96 r.
w Kancelarii WSzZ, Łomża, Al. Piłsudskiego 11.

Rozmowy kwalifikacyjne odbędą się 28.10.96 r. o godz. 10.00
w budynku administracyjnym Działu Eksploatacyjno-Technicznego
— pokój Kierownika Działu E-T.

MONTAŻ SYSTEMÓW ALARMOWYCH

- monitorowanie z włączeniem prywatnego patrolu interwencyjnego
- montaż autoalarmów i radioodtwarzaczy „PRESTIGE”

PRZEDSIĘBIORSTWO „THE WORLD” Łomża, ul. Krótka 10 A, ☎ 16-21-15

Fak. 720

**BEZPOŚREDNI IMPORTER I DYSTRYBUTOR
oferuje:**

SIDING – USA

— biały — 16,91 zł/m²
— kolorowy — 17,76 zł/m²

- **BLACHY DACHÓWKOWE** szwedzkie — 24,93 zł/m²
- **BLACHY TRAPEZOWE** szwedzkie — 19,12 zł/m²
- BLACHA ALUMINIOWA obróbk. białobrązowa 228,98 zł/1 rolkę
- GULLFIBER — materiały termoizolacyjne
- BOAZERIA WEWNĘTRZNA z MDF-u „Polspan” — 20,50 zł/m²
- „JOINT COMPOUND” — szpachla gipsowa imp. USA — 52,64 zł/wiadro 28 kg „zielone”; — 45,48 zł/wiadro 25,8 kg „niebieskie”
- OKNA DACHOWE „VELUX” — **upust do 20%**
- DACHÓWKI BITUMICZNE (brąz, czerwień, zieleni) — 15,39 zł/m²
- WEŁNA MINERALNA „ROCKWOOL”, grub. 5, 6, 8, 10, 15 cm
- PŁYTY „ONDULINE” (brąz, czerwień) — 24,50 zł/m²
- KAMIEŃ ELEWACYJNY (piaskowiec) — 29,96 zł/m²
- STYROPIAN — 85,00 zł/m³
- rury i rynny dachowe „SCALA PLASTICS” — belgijskie np. Ø125 — 7,49 zł/mb.
- rury i rynny dachowe „PLASTMO” — duńskie np. Ø125 — 8,67 zł/mb.
- folie dachowe i budowlane
- schody strychowe-składane
- silikon i pianki
- inne materiały krajowe i zagraniczne.

**Ceny zawierają podatek VAT
Dla odbiorców hurtowych
możliwość upustu do 10%**

**Bezpłatne
doradztwo
techniczne**

ATEST-POL

• **ŁOMŻA** ul. Poznańska 152 B
tel. (0-86) 180-260, tel./fax 188-535
• **GRAJEWO** ul. Kolejowa 6
tel. 72-34-94

F-712



CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH IZOLACJI I ELEWACJI

Białystok, ul. Wysockiego 69, tel/fax (085) 750-770, 539-068
Suwałki, ul. Szkolna 8, tel. (087) 664-040

Od 14. 10. 1996 r. zapraszamy do
**NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**
w Łomży

Al. Legionów 146, tel. (086) 186-964

■ pokrycia dachowe ■ materiały
elewacyjne ■ materiały izolacyjne ■
suche tynki ■ folie budowlane ■ rynny
plastikowe

ZAPRASZAMY

k.z. 00

Dekodery
FilmNet i Canal+

**TELEWIZJA SATELITARNĄ
TO
ŚWIAT
W TWOIM DOMU**

PHU M.SAT SERWIS ZAPRASZA
do sklepów w Łomży
• SALON SPRZEDAŻY I SERWISU
Plac Niepodległości 9
tel. 16-34-38 (stary dworzec PKS)
• ZAKŁAD HANDLOWY
w Hali Targowej, Box. 6
tel. 163-446
wew. 34

**POLECAMY
ZESTAWY SATELITARNE
RENOMOWANYCH FIRM
za gotówkę oraz w sprzedaży
ratalnej już od 60 zł
GWARANTUJEMY:**

- Wieloletnie doświadczenie w branży TV-SAT
- Solidny montaż
- Własny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

PONADTO POCLECAMY:

- Duży wybór przewodów koncentrycznych
- Osprzęt antenowy
- Telewizory THOMSON w cenach producenta.

Fak. 579-o



SPORT

TKKF CZEKA NA DRUŻYNY PIŁKARSKIE

Zarząd Miejski TKKF w Łomży (ul. Farna 1, tel. 16-46-05) przyjmuje zgłoszenia drużyn do ligi piłki siatkowej i halowej piłki nożnej. Zebranie organizacyjne odbędzie się 22 października o godz. 17.00 w biurze Zarządu.

BRYDŻ

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w klubie ZNP w Łomży odbył się turniej brydża sportowego w konkurencji par, w którym uczestniczyło 30 zawodników, rodziców i ich sympatyków z Łomży i Zambrowa. Zwyciężyli: Wiesław Alinowski, Mieczysław Jarzabek przed Włodzimierzem Mielechowiczem i Leszkiem Zalewskim oraz Zygmuntem Cichockim i Tadeuszem Kucharzewskim (wszyscy z Łomży).

Turniej zorganizowały Zarządy Okręgu i Oddziału ZNP w Łomży oraz sekcja brydża sportowego przy klubie ZNP. Zawody sponsorowali organizatorzy oraz Mirosław Tysza.

SPORT POŻARNICZY

Na stadionie szkolnym w Piątnicy rozegrane zostały rejonowe zawody sportowo-pożarnicze jednostek ochotniczych straży pożarnych rejonu łomżyńskiego. Zawodnicy konkurowali w biegu sztafetowym i ćwiczeniach bojowych. W grupie młodszej (12-15 lat) najlepszą okazała się drużyna dziewczęca OSP Olszyny i drużyna chłopięca OSP Dobrylas. W grupie starszej (15-18 lat) zwyciężyła drużyna dziewczęca OSP Jezioro i drużyna chłopięca OSP Piątnica. W kategorii dorosłych najlepszą była jednostka OSP Olszyny; kolejne miejsca zajęły OSP Pniewo, Łomża, Kurki, Nowogród, Śniadowo, Dobrylas, Przytuły, Jedwabne i Piątnica.

SZACHY

W Augustowie odbyły się półfinały mistrzostw Polski w szachach juniorów młodszego pokolenia. W trzech grupach wiekowych wystartowało 140 zawodników z 15 województw. Awans do finału w 1997 roku uzyskiwało po 6 najlepszych w każdej kategorii. Z łomżyńskiego WARMIA Grajewo wprowadziła 3 zawodników, a UKS Łomża — 1. Są to: Ewa Przeździecka, Marta Przeździecka, Marta Orłowska (WARMIA) i Piotr Szymański (UKS 9). W finałach mistrzostw Polski dziewczęta do lat 14 wystąpi również zawodniczka WARMII Małgorzata Sobocińska, która wywalczyła awans w ubiegłorocznych finałach, zajmując 5. miejsce w swojej grupie wiekowej.

TENIS STOŁOWY

W najbliższą sobotę, 19 października (godz. 10.00), w sali Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży przy ul. Niemcewicza rozegrany zostanie I strefowy turniej klasyfikacyjny młodzików (urodzeni po 30 czerwca 1984 r.) i żaków (urodzeni po 30 czerwca 1986 r.). W turnieju startują zawodnicy z siedmiu województw Polski po nocno-wschodniej. Podczas zawodów czynne będzie stoisko ze specjalistycznym sprzętem do tenisa stołowego.

W meczu wyjazdowym drużyna męska SKTS Łomża uległa 6:8 zespołowi AZS Olsztyn. Punkty dla Łomży zdobyli: Maciej Tarnacki (3), Michał Dobrowolski (2), Michał Grabowski (1). Kolejny mecz tenisiści rozegrają po zakończeniu I strefy 19 października (godz. 15.00) w sali SP 10 w Łomży.

Dobrze spisali się reprezentanci województwa na rozegranym w Drzonkowie ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów: Łukasz Godlewski zajął 1. miejsce, a Alina Żelazna była 14. Oboje uzyskali prawo startu w II OTK bez eliminacji strefowych.

V LIGA BEZ KOMENTARZA

- ZNICH Radziłów — UNIA Ciechanowiec; UNIA nie stawiała się na mecz, stracono walkower 3:0 dla ZNICA.
- VICTORIA Jedwabne — ORLETA Czyżew 2:1. Bramki: Grzegorz Zaprawa, Dariusz Kukliński (VICTORIA); Andrzej Kulesza (ORLETA).
- FORTUNA Andrzejewo — BIEBRZA Goniądz 3:1. Brak danych o strzelcach i bramkach.
- WARMIA Grajewo — SKRA Wizna 4:1. Bramki: Kozikowski (2), Lenkowski, Marek Grabowski (WARMIA); Marcin Grabowski (SKRA).
- RUCH II Wysokie Mazowieckie — ZIEMOWIT Nowogród — 1:2. Brak danych.
- ISKRA Zaręby Kościelne — SPARTA Szepietowo 2:0. Bramki: Adam Szulc, Jarosław Janowski.
- ŁKS II — KONTAKTY 6:0. Brak danych.

PIŁKA NOŻNA MŁODZIEŻOWA

Srogie cięgi zebrały obie reprezentacje piłkarskie Łomży, walczące o mistrzostwo Polski z Warszawą. Drużyna do lat 15 przegrała 0:5, zaś do lat 16 0:6 (0:2). Warszawiacy mieli zbyt dużo swobody w rozgrywaniu akcji, a próby uagresywnienia grą przy braku konsekwencji w stosowaniu presingu, tylko chwilowo dawały efekt. W dodatku napad nie potrafił wypracować pozycji strzeleckich. Drużyna do lat 15 oddała przez 70 min jeden celny i dwa niecelne strzały, „starsi” przez 80 min ani jednego.

Na tle dobrze, ale nie rewelacyjnie grających gospodarzy, uwidoczniły się braki w szkoleniu podstawowym: bezproduktywne dryblingi, brak umiejętności stosowania długich podań i walki o górne piłki, mała zwrotność. Tylko ambicji nie można było im odmówić.

Nikłym usprawiedliwieniem może być fakt, że mecz rozegrano na boisku o małych wymiarach, podczas gdy w łomżyńskim zespole młodzieżowe spotkania odbywają się na boczne, niewymiarowe obiekty. Stąd zagubienie i nieumiejętność przystosowania się.

Na wyróżnienie w zespole łomżyńskim (do lat 15) zasłużył stoper WARMII Paweł Obrycki i bramkarz MLEKOVITY Łukasz Załuska, który obronił 9 strzałów. W przypadku drużyny do lat 16 była to najwyższa porażka w historii dotychczasowych występów (od 1994 roku).



Wyrazy głębokiego współczucia
**BARBARZE i MARIANOWI
BOGUSZOM**
z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składa zespół „Kontaktów”



KONTAKTY

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH LESZEK CHOIŃSKI

WOLA ZAMBROWSKA 8 k. Zambrowa
tel. 71-37-55; po 17.00 71-63-33



OD FUNDAMENTÓW PO DACH
SIDING PROSTO Z USA
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Fak. 640-0

PHU CHOJNOWSCY
ŁOMŻA, ul. WOJSKA
POLSKIEGO 145

☎ 16-35-51

oferuje
po atrakcyjnych cenach:

- boazerię panelową i listwy MDF,
- drzwi drewniane,
- okna,
- piece gazowe i olejowe.

Zapraszamy: 9.00-17.00

Fak. 582-00

SKŁAD OPAŁU „BARBORKA” Najtaniej w regionie

Węgiel gruby, kostka,
orzech, groszek, miął
i koks

ŁOMŻA, stacja PKP,
tel. 160-676

WYSOKIE MAZOWIECKIE,
Baza GS, tel. 44-56

Fak. 638-0

- FOLIE kolorowe w arkuszach i rolach
- DRUKI i artykuły biurowe
- KSEROKOPIE zwykłe i pełnokolorowe
- KOMPUTEROWE wycinanie liter i znaków „ARTPAP” Łomża, Al. Legionów 7 tel. 165-462

Fak. 721

Wyrazy głębokiego współczucia

KOL. RYSZARDOWI SIKORSKIEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają współpracownicy
z Klubu Garnizonowego w Łomży

K-4663

Wyrazy szczerzego współczucia

Panu dyrektorowi
Stanisławowi Ogrodnikowi

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
pracownicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży

K-4644

Wyrazy głębokiego współczucia

Koledze

MARKOWI
ZANIEWSKIEMU

z powodu śmierci

ŻONY MARZANNY

składa Dyrekcja i pracownicy
Hotelu „POLONEZ” w Łomży

k.z.



TU i TAM

GRAJEWO

• Miejski Dom Kultury przyjmuje zapisy do V Miejskiego Konkursu Poetyckiego Grajewo '96 o nagrodę burmistrza. Konkurs odbędzie się w dwóch kategoriach wiekowych: 7-11 i 12-15 lat. Każdy uczestnik ma zaprezentować jeden utwór w czasie do 7 minut (poezja lub proza). Zgłoszenia przyjmuje MOK, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 29-91.

• Zarząd Miasta przedstawił do publicznej wiadomości i oceny projekt budżetu na przyszły rok. Po stronie dochodów i wydatków wynosi 17 mln 947 tys. 529 zł. Uwagi o projekcie przyjmuje sekretariat Urzędu Miasta, ul. Strażacka 6.

• Podczas wspólnej akcji strażaków i policjantów pod hasłem „Niebezpieczne przewozy” zatrzymano tylko jeden samochód, który przewoził niezgodnie z przepisami olej opałowy. Mimo tak optymistycznego wyniku kontroli podobne akcje będą kontynuowane.

• Już po raz trzeci Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy organizuje przegląd piosenki religijnej. Wezmą w nim udział zespoły wokalne, wokarno-instrumentalne, chóry kościelne i schole z województw łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego, czyli z diecezji łomżyńskiej. Wykonawcy muszą przygotować dwa utwory, w tym jedną pieśń Maryjną. Organizatorzy zapewniają skromne wyżywienie oraz pomoc techniczną w czasie prezentacji. Przegląd odbędzie się 26 października w kaplicy Parafii przy ul. Wojska Polskiego 78. Rozpocznie go o 10.00 wspólna msza święta. Informacji udziela ksiądz Waldemar Krzywiński, do którego można napisać pod adresem Parafii: ul. Wojska Polskiego 78, 19-203 Grajewo lub zadzwonić: tel.: 72-29-87 lub 72-35-33.

• We wrześniu w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Osiedli Huta i Piasiki wydarzyło się dużo kradzieży przedmiotów i pieniędzy, które stracili przede wszystkim uczniowie. Grajewska policja odzyskała część łupów. Są one do odebrania w Komendzie Rejonowej Policji przy ul. Nowickiego 12 (tel. 22-21 wew. 216).

PRZYTUŁY

• Wyjątkowe szczęście mają mieszkańcy gminy. Od lat są w województwie na czołowych miejscach pod względem małej ilości pożarów. W tym roku święty Florian nadal czuwa nad Przymuśkami: przez dziewięć miesięcy nie było ani jednego pożaru (to jedyna taka gmina w województwie).

RAJGRÓD

• W ośrodku wypoczynkowym „Knieja” spotkali się sędziowie i prokuratorzy z regionu północno-wschodniego z przedstawicielami amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości. Tematem seminarium była walka ze zorganizowaną przestępczością. Amerykanie pozytywnie ocenili tempo reformowania prawodawstwa w Polsce. Najwięcej miejsca w czasie obrad zajęły kwestie stosowania instytucji świadka koronnego i zakupu kontrolowanego. Niektóre rozwiązania prawne stosowane w USA przeciwko organizacjom mafijnym dadzą się bez większych problemów przenieść do nas (szerzej — str. 7).

RUTKI

• Pracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych podjęli próbę uratowania swojej firmy. Ponieważ zarząd Spółdzielni planował ogłoszenie jej likwidacji, doszło do wymiany władz. Nowa prezes, Jolanta Guzik, podjęła starania o oddłużenie wobec Skarbu Państwa i ZUS. Głównym polem działalności SKR są usługi świadczone przez tartak i remonty dokonywane na zlecenia FSO.

SZCZUCZYN

• W zrujnowanym poważnie domu, staranowanym przez łotewską ciężarówkę, mieszkańcy czekają na rozwój sytuacji. Kierowca „wylegitymował się” polisą ubezpieczeniową niemieckiej firmy, a bezpośredniej obsługi roszczeń podjęła się jedna z polskich. Oczekuje jednak na potwierdzenie ważności polisy z Niemiec. Mieszkańcom domu najbardziej dokucza zniszczona instalacja centralnego ogrzewania. Jeżeli Łotysz nie miałby ubezpieczenia, pozostanie im wejście na drogę sądową.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Zakończył się, trwający ponad dwa lata, remont zabytkowego kościoła filialnego parafii katolickiej. Obiekt, którego budowa rozpoczęła się u schyłku XVIII wieku, przechodził w historii różne koleje losu. Był w XIX wieku świątynią unicką, a potem cerkwią prawosławną. Od zakończenia pierwszej wojny światowej jest kościołem katolickim, ale w warstwie architektonicznej stanowi unikalny na Ziemi Łomżyńskiej przykład budownictwa cerkiewnego. Wynoszące ponad 100 tysięcy złotych koszty remontu pokryły w całości fundusze wojewódzkiego konserwatora zabytków i samorządu. Jeżeli uda się zdobyć pieniądze, w przyszłym roku odnowione zostałyby także wnętrza świątyni.

Wyrazy głębokiego współczucia

PANI MARII OGRODNIK

z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych w Łomży

k.z.



KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22.

Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lörinczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.

Skład: Studio Maciejewscy, ul. Krakowska 5, Białystok, tel. 42-36-27. Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KONTAKTY



ŚWIĘTO



Latawca

Najlepsi
do lat 10

1. Mateusz Jezierski (Ostrołęka)
2. Tomasz Piotrowski (Łomża)
- Karol Kruczyk (Ostrołęka)
3. Szymon Znoński

Najlepsi
w kategorii
11-16 lat

1. Mikołaj Tocki
2. Szymon Leszczyński, Mikołaj Wróblewski
3. Bartosz Buchcik



Piękna pogoda, 37 latawców, w tym „skrzynkowiec” Mateusza Wróblewskiego, rozemocjonowani tatusiowie, kiełbaski na gorąco a na końcu prezentacja najlepszych, to właśnie to: Święto Latawca, zorganizowane przez sklep „MERKURY”. Najmłodsza Małgosia Bajkowska miała 4 lata; najmłodszy Kazik Baczewski 6. Cały konkurs sprawnie poprowadził sędzia główny, znany instruktor modelarstwa, Leszek Szubiński.

FELIETON LATAJĄCY

Chopin, gdyby żył...

Minister Kultury Zdzisław Podkański jest z PSL. A więc chłop nad chłopcy. Tym samym musi lubić wypić. Bo który chłop nie lubi? Niedojdy-abstynenta ludowa partia nie wypchnęłaby na wysokie stołki. Minister kocha też orkiestry dęte. Nie dziwota, toć to folklor, który trzeba chronić przed zalewem muzyki zdegenerowanego Zachodu. Nie wiadomo natomiast, czy pan Podkański lubi muzykę Chopina. W każdym razie na pewno nie znosi, gdy wódka ma na etykiecie nazwisko polskiego kompozytora.

W porywie serca, bo chyba nie rozumu, zacny minister wystąpił do Urzędu Patentowego o unieważnienie znaków towarowych „Chopin”, należących do siedleckiej gorzelni. Uważał bowiem, że wprowadzanie się przy pomocy „Chopina” w stan pomroczości jasnej, uwłacza śp. nieboszczykowi z Żelazowej Woli. Fryderyk nie zabrał jeszcze na ten temat głosu. Nic nie wskazuje też na to, żeby poruszył się w grobie, podobnie zresztą jak Napoleon, który swym imieniem firmuje francuskie koniaki.

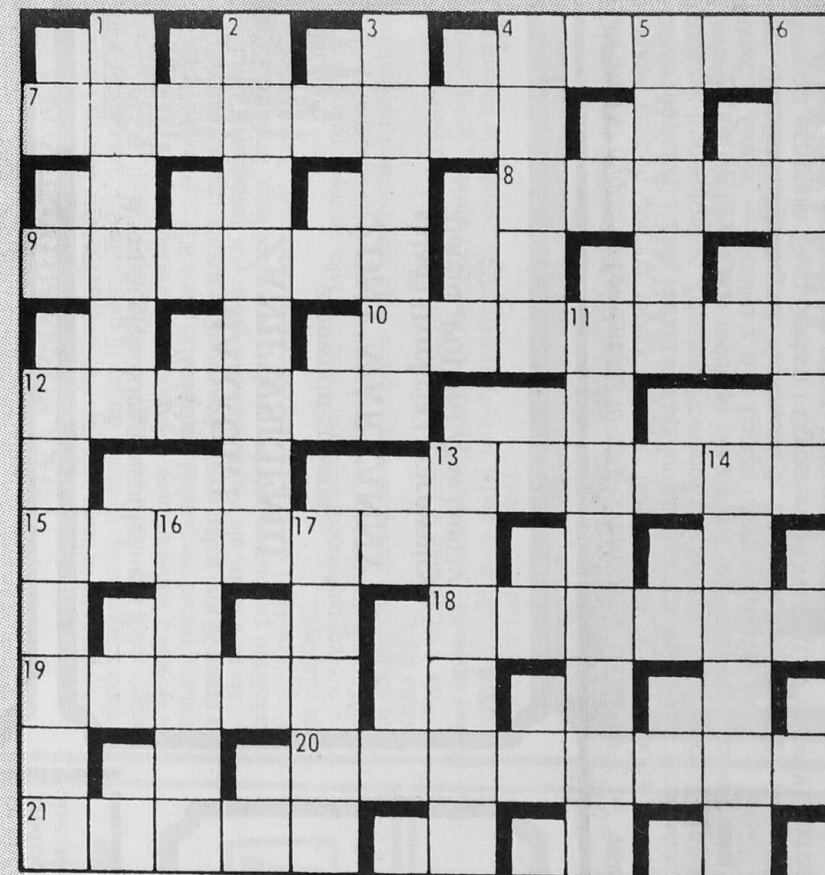
Urząd Patentowy uznał obsesję pana ministra za niezasadne. Wódkę pędzi się po to, by ją ludzie pili. A miłośników trunku „Chopin” wydaje się być nie mniej, aniżeli wielbicieli muzyki naszego sztandarowego kompozytora. Według Urzędu Patentowego gorzała ta jest gatunkowo dobra i tym samym nie hańbi

słynnego nazwiska. Myślę, że opinii tej można zaufać. Urzędnicy patentowi to ludzie poważni i przed wydaniem tak doniosłego werdyktu na pewno nie raz stracili przytomność, przeprowadzając degustację trunku.

Tak więc wódka „Chopin” ostanie się na rynku. Niektórzy podejrzewają, iż działania ministra Podkańskiego były celowe. Chodzi ponoć o to, aby zrobić gorzałce odpowiedni rozgłos i reklamę. Zwłaszcza, że dzięki staraniom posłów PSL, pozwolenie na handel wódką, jako pierwsza instytucja użyteczności publicznej, uzyskała Ochotnicza Straż Pożarna. W dalszej kolejności mają podobno takie zezwolenia otrzymać Policja Państwowa, szpitale, szkoły i domy opieki społecznej. Będą się mogły z tego spokojnie utrzymać, bez oglądania się na dotacje z budżetu. Będzie więc dobrze, a nawet jeszcze lepiej. A na pewno weselej. I to dzięki „Chopinowi”. Być może prosty lud, chlejąc ją w strażackich remizach, rozkocha się nie tylko w napitku, lecz i w rzewnych mazurkach Wielkiego Fryderyka.

Jak to dobrze, że mamy ministra kultury, którego tak żywo interesują sprawy wódczane. Bo wiem ze zjawisk kulturowych, kultura picia jest chyba najbardziej nabrzmiałym problemem rozpitego społeczeństwa. Problemem, którego bez wódki nie raz bieriesz.

WIESŁAW WENDERLICH



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) pokarm dla zwierząt, 7) część wędki, 8) imię kobiece, 9) broń Portosa, 10) produkuje żółć, 12) na uczniowskim rękawie, 13) płaszczyzna przedzielająca biegi schodów, 15) na lepsze, 18) związek organiczny, zasada pirymidynowa, 19) instrument muzyczny, 20) pracownik z budki „Ruchu”, 21) jednostka monetarna Indii, **PIONOWO:** 1) arbiter, 2) odzwierny, portier, 3) akt prawny, 4) inwencja twórcza, 5) tłuszcz zwierzęcy, 6) odmiana czerwieni, 11) miasto nad Radomką, 12) obija meble, 13) opiekun, obrońca, 14) skąpiec, kutwa, 15) część „Trylogii” Sienkiewicza, 17) konopie manilijskie. (HCL).

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 35

Poziomo: opończa, pęczak, rzeźnia, szalasz, tragarz, Parys, operacja, stępa, serenada, Talia, Pionowo: okręt, ocena, cynia, apasz, ściana, zapasy, ropień, garnek, ruczaj, pasat, rześl, siara. Nagrody wylosowali: ANIELA CICHA (Nurzec), BARBARA JANUSZCZAK (Grajewo), MAŁGORZATA KOWALSKA (Łomża), TADEUSZ KRYCIK (Zalesie), PIOTR MILCZEK (Biała Podlaska), KAROLINA OW CZARSKA (Kruszewo), MICHAŁ PYRCZUK (Białystok), MICHAŁ RYBICKI (Grajewo) i KRYSZYNA ZABIŃSKA (Różan). Gratulujemy; książki wysyłamy pocztą.